ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu M.r.
skład

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, CZWARTEK 31 MARCA 1949 ROKU — Nr. 88 (1654)

DZIS W NUMERZE

PRZEGLĄD PRASY
Kiedy biskup Kaczmarek zabiega o ład, a kiedy ład zwal str. 2
DYSKUSJA BUDŻETOWA
MIN. ŚWIĄTKOWSKI
Reforma wymiaru sprawiedliwości str. 3
LECH PIETRZAK
Referent śpi, choć dmuchawy huczą str. 3

Dyskusja generalna w Sejmie

nad budżetem na rok 1949

Projekt ustawy o reformie wymiaru sprawiedliwości

Sejm rozpoczął wczoraj doroczną sesję budżetową.

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, z którego sprawozdanie zamieszczamy na str. 3, wśród wniesionych przez Rząd projektów ustaw znalazł się doniosły dla wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej projekt ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego umotywowany przez ministra sprawiedliwości Świątkowskiego

INNE USTAWY PRAWNE

Wraz z tym projektem izba odesłała po pierwszym czytaniu do komisji prawniczej i regulaminowej trzy inne projekty ustaw prawnych (o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego i prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe.

USTAWA SKARBOWA I PRELIMINARZ BUDŻETOWY

Głównym punktem porządku obrad było trzecie czytanie przyjętej już przez komisję sejmową Ustawy Skarbowej i preliminarza budżetowego na r. 1949.

REFERAT GENERALNY

Dyskusję budżetową poprzedził referat generalny, opracowany przez posła Miturę, który na wstępie zaznaczył:

„Dzięki olbrzymim wysiłkom mas robotniczych i chłopskich — nasze gospodarstwo narodowe szybko rozwija się i rośnie. Wypływająca z głębokiej świadomości pracujących coraz wydajniejsza praca, pozwala Rządowi na przedłożenie tak wysokiego, a jednocześnie zrównoważonego preliminarza budżetowego".

Dla obecnej sytuacji finansowej — mówił dalej poseł Mitura — charakterystyczne jest, że uprzednio zreorganizowany został aparat naczelny władz gospodarczych, który przynosi dalszą specjalizację tego aparatu oraz koncentruje zagadnienie metod planowania i kierownictwa gospodarczego.

Charakterystyczne jest także, że **wchodzimy w ten rok z usprawnionymi i ulepszonymi metodami planowania gospodarczego i finansowego.** Uporządkowana została gospodarka finansowa przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych i handlowych.

Nastąpiła również reforma ustawodawstwa podatkowego. Zasadnicze zmiany wprowadził dekret o podatku dochodowym, dzięki czemu podatek ten stał się instrumentem sprawiedliwego podziału dochodu społecznego przez zróżnicowanie źródeł dochodu. Zreformowany został podatek obrotowy: likwidacja akcyzy i opłat monopolowych przyniosła znaczne uproszczenia. Nowy podatek od wynagrodzeń, oprócz uproszczeń wprowadza podwyższenie minimum wolnego od opodatkowania, co daje dalsze korzyści robotnikom i pracownikom o najniższych wynagrodzeniach. Wreszcie zmiany w podatku gruntowym przez zróżnicowanie stawek odbijają się korzystnie na położeniu drobnych i średnich gospodarstw.

W sumie — reasumuje sprawozdawca tę część swych uwag — **daniny publiczne stały się, obok funkcji fiskalnej, również narzędziem sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.**

(Dalszy ciąg sprawozdania z obrad Sejmu na str. 3)

Otwarcie XI Zjazdu Komsomołu

MOSKWA, 29. 3. (PAP). We wtorek 29 marca po południu odbyło się w wielkim pałacu kremlowskim uroczyste otwarcie XI-tego zjazdu Komsomołu.

W poniedziałek przybyli do Moskwy ostatni delegaci, w tym 200-osobowa delegacja Komsomołu Ukrainy, delegaci młodzieży komsomolskiej z dalekiej Turkmenii, z obwodu orłowskiego, kurskiego, wołogodzkiego i innych. Delegacja ukraińska przybyła do Moskwy specjalnym pociągiem, prowadzonym przez potężną lokomotywę motorową, wyprodukowaną na cześć zjazdu Komsomołu przez młodzież zakładów charkowskich.

Wśród delegatów na zjazd Komsomołu znajdują się młodzi robotnicy stachanowcy i kołchoźnicy, studenci i naukowcy. Przyjechali m. in. znani górnicy-stachanowcy z Zagłębia Donieckiego — Łukiczew i Kriwoniszyn, kołchoźnice-bohaterki pracy socjalistycznej — Trigub i Kowalenko oraz młody pisarz, autor znanej powieści „Chorążowie", laureat nagrody stalinowskiej — Aleksander Gonczar.

Z okazji XI Zjazdu Komsomołu komendant główny powszechnej organizacji „Służba Polsce" — płk. Edward Braniewski przesłał na ręce Prezydium Zjazdu depeszę z życzeniami pomyślnych obrad. w imieniu milionowej rzeszy junaków.

Mowa min. Świątkowskiego O REFORMIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

na stronie 3-ej

Wojska Kuomintangu ewakuowały Hankou

LONDYN, 29. 3. (PAP). Wojska Kuomintangu wycofały się z Hankou, półmilionowego miasta, położonego na północnym brzegu Jang Tse Kiang w odległości 500 km na zachód od Nankinu.

50-lecie urodzin Berii

MOSKWA, 29. 3. (PAP). KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR przesłała serdeczne gratulacje L. P. Berii, wicepremierowi ZSRR, przypominając, że Beria jest wiernym uczniem Lenina, współpracownikiem Stalina oraz wybitnym działaczem Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Berię orderem Lenina.

Podpisanie umowy handlowej między Polską a strefą radziecką Niemiec

BERLIN, 29. 3. (PAP). We wtorek 29 bm. podpisana została w Berlinie między Rzeczypospolitą Polską a radziecką strefą okupacji Niemiec umowa handlowa na rok 1949.

Ze strony strefy radzieckiej rokowania prowadziła za zgodą radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech — Niemiecka Komisja Gospodarcza, zaś ze strony Rzeczypospolitej Polskiej — Polska Delegacja Handlowa.

Zgodnie z powyższą umową obroty handlowe między obu stronami wyniosą 152 miliony dolarów, co dwukrotnie przekracza obroty za rok 1948. Z Polski zostaną wyeksportowane do radzieckiej strefy okupacji Niemiec: węgiel, koks, benzol, naftalen, żelazo lite, wyroby walcowane metalowe, ryby, konserwy rybne i inne towary. Z radzieckiej strefy okupacji Niemiec zostaną wyeksportowane do Polski: sole potasowe, urządzenia maszynowe w tej liczbie dla przemysłu górniczego i poligraficznego, wyroby mechaniki precyzyjnej i optyczne, chemikalia i inne towary.

Umowę podpisali: w imieniu radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec — przewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej — Heinrich Rau, w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — przewodniczący Polskiej Delegacji Handlowej — Stanisław Broniewicz.

Rokowania toczyły się w przyjaznej atmosferze.

Osławiony gen. Czikiel skazany zaocznie na 10 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Krakowie osądził w tych dniach zaocznie b. generała W. P. Józefa Czikiela, oskarżonego o wpisanie się wraz z rodziną po zajęciu Krakowa przez Hitlera na volkslistę, wrogi stosunek do Polaków i utrzymywanie przyjaznych stosunków z okupantem.

Gen. Czikiel był dobrze znany ludności Krakowa jeszcze jako oficer austriacki, a następnie zapisał się ponuro w historii, gdy w dniu 6 listopada 1923 r. kazał wojsku strzelać do demonstrujących robotników krakowskich.

Po wyzwoleniu Czikiel zbiegł z Krakowa pod opieką wojsk okupacyjnych i ukrywa się gdzieś w Niemczech.

Sąd skazał go zaocznie na 10 lat więzienia.

5-go kwietnia mija termin nadsyłania odpowiedzi na nasz Konkurs Wczasowy. Szczegóły na stronie 5-ej.

Kupon konkursowy (22)

Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na wczasach

Konkurs-Ankieta

redakcji „Rzeczypospolitej" i Funduszu Wczasów Pracowniczych

Godło.....

Prawda moralna jest po naszej stronie

Przemówienie prof. dr. Kulczyńskiego w Sejmie o stosunku Kościoła do Państwa

W toku wczorajszej dyskusji na plenum Sejmu przemawiał pos. KULCZYŃSKI (Str. Dem.), rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Mówca wnikliwie zanalizował sprawę stosunków wzajemnych między Państwem a Kościołem.

Katolicy w Polsce — oświadczył pos. Kulczyński — stoją dziś w obliczu poważnego konfliktu, jaki zarysowuje się pomiędzy instynktem samozachowawczym narodu, jego poczuciem słuszności i sprawiedliwości a autorytetem Rzymu. Polska nie należała nigdy do najbardziej ukochanych córWatykanu. Nasze doczesne interesy nie cieszą się w Watykanie uznaniem. W dobie najcięższych zmagań z przemocą hitleryzmu naród polski nie doczekał się słów otuchy. Gdy zatknięte zostały polskie słupy graniczne na Odrze i Nysie, naszej starej granicy plemiennej — Rzym zaprotestował. Wezwano nas do przebaczenia Niemcom i zwrócenia im zrabowanych przez nich przemocą i podstępem ziem polskich.

Można by nad wszystkim przejść do porządku dziennego, gdyby nie to, że akcja ta, godząca w podstawy naszej niepodległości i naszego państwowego bytu, zmierza do wygrania przeciwko naszym interesom narodowym polskich katolików, przywiązanych mocą nawyku do Rzymu i bezkrytycznie ufających hasłom, które stamtąd płyną.

„Mówią nam w enuncjacjach Watykanu o „bólu wysiedleńców niemieckich", o „krzywdzie pozbawionych domostw prostych, niewinnych ludzi". Prosty rozum nakazuje, aby „ból" repatriowanych Niemców zestawić z bólem wysiedleńców z województwa poznańskiego i pomorskiego, z krzywdą pozbawionych domostw mieszkańców stolicy, spalonych wsi i miast polskich. Prosty rozum oczekuje policzenia bucików dziecięcych, zalegających magazyny Oświęcimia, Majdanka, Treblinki, policzenia spalonych kości ludzi w sile wieku.

Mówią nam: „Odwróćcie się od narodów wschodu Europy, gdyż gospodarują one w kołchozach i upaństwowionych fabrykach, a ziemia i fabryki „należą prawem boskim i ludzkim" do przepędzonych ich właścicieli. „Mówią nam: „Pomyślcie, ile łez kosztowała rewolucja socjalistyczna i urządzenie nowego porządku społecznego. Prosty rozum oczekuje odpowiedzi na pytanie, ile łez i bólu kosztował stary porządek społeczny!".

„Gotów jestem — oświadcza poseł Kulczyński przy burzliwych oklaskach całej Izby — przyjąć ten rachunek i zacząć liczyć łzy właścicieli fabryk i majątków, wylane od czasu rewolucji październikowej — oraz łzy chłopów i robotników, wylane przed rewolucją październikową!".

Mówią nam: „Odwróćcie się od ludów wschodu Europy, gdyż one reprezentują inną kulturę". A kto nam odbiera kulturę? Słyszałem, Wysoka Izbo — stwierdza mówca — słowo „Kulturkampf" i pamiętam dobrze jego uderzenia. Ale słowo to i uderzenia walą się na nas od wieków z zachodu Europy i z ręki dawnego ustroju społecznego.

Wśród nieprzyjaciół naszych granic naszych sojuszów i naszego ustroju znalazł się Watykan, który usiłuje wygrać dawny kredyt moralny jaki posiadał wśród katolików — przeciwko nam.

„Pochylając się — ciągnie mówca — nad Ewangielią, zadaję sobie pytanie, w co i w kogo wierzył ten człowiek, który głosił się Synem Bożym, który mówił, że jest źródłem wiary. Ten Bóg wierzył w człowieka prostego". Podobna wiara porusza dzisiaj masy, wołające o pokój, o sprawiedliwość, o wolność, wołające „precz z knutem", krzyczące o prawo do życia i do człowieczeństwa Murzyna, Chińczyka, Vietnamczyka, nędzarza z miast i ghett Europy, Azji, Ameryki.

Co uczyniło z tą wiarą wielu z tych, którzy mieli być jej stróżami? — pyta poseł Kulczyński. — Wszechludzki optymizm Chrystusa zastąpili pesymizmem i nieufnością do człowieka, ubrali go w purpurę królewską i jemu, który mówił, że królestwo nie jest z tego świata, wetknęli w rękę symbol władzy ziemskiej — berło. Groza ogarnia, gdy się uświadomi, w jakie insygnia ustrojony zostanie ideał człowieczeństwa w czasie, kiedy Kościół odwraca się od ludów, a uczucia swoje kieruje ku klasom i warstwom społecznym, których ideałem są królowie stali, królowie armat, królowie konserw.

W tych warunkach — kończy poseł Kulczyński — odpowiedź na pytanie, po czyjej stronie jest prawda moralna, nie może ulegać wątpliwości.

Zapłonął nowy wielki piec w hucie „Florian"

W dniu 29 dokonano po północnej pracy w hucie „Florian" pierwszego spustu surówki z nowowybudowanego wielkiego pieca, wzniesionego po raz pierwszy w Polsce wyłącznie siłami polskich robotników i kontruktorów.

W uroczystości wziął udział bawiący na Śląsku szef kancelarii Prezydenta RP minister Mijal, który dokonał uruchomienia nowowybudowanego obiektu, przecinając symboliczną wstęgę.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i „Międzynarodówki" otwarto zawór pieca, z którego popłynęła po raz pierwszy szeroka struga płynnego żelaza.

W tej uroczystej chwili, robotnik Giemza zameldował min. Mijalowi w imieniu swego oddziału, że załoga postanowiła podnieść wydajność pracy i wykonać roczny plan produkcji do dnia 3 grudnia rb., a produkcję przewidzianą w planie trzyletnim najpóźniej do dnia 18 listopada rb. Przewidywane początkowo oszczędności w wysokości 38 milionów zł robotnicy postanowili podwyższyć do 73 milionów zł.

Odbierając ten meldunek, minister Mijal złożył robotnikom podziękowanie w imieniu min. Minca i własnym.

Obopólne zrozumienie amerykańsko-radzieckie pierwszym krokiem na drodze do pokoju

NOWY JORK, 29.3 (PAP). Na zakończenie obrad konferencja intelektualistów w Nowym Jorku w obronie pokoju uchwaliła jednomyślnie dwie rezolucje:

REZOLUCJA W SPAWIE WALKI O POKÓJ

„Ludzkość nie chce nowej wojny. Pokój jest konieczny i możliwy. Zachowanie pokoju jest obowiązkiem wszystkich narodów. Jeżeli naród amerykański uświadomi sobie ten ważny obowiązek — będzie mógł również wnieść swój wkład w dzieło pokoju.

Nasze stanowsko w sprawie pokoju jest następujące:

Pragniemy utorować drogi do łączności między miłującymi pokój narodami wszystkich krajów, w szczególności zaś między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Na tym polega cel zwołania obecnej konferencji. Potrafiliśmy dowieść, że możliwe jest otwarcie tych dróg. Nie udały się zamiary tych, którzy usiłowali zdyskredytować nasze wysiłki.

Wszystkie narody powinny osądzać postępowanie swych mężów stanu według tego, czy zmierza ono do pokojowych petraktacji, czy przyczynia się do uregulowania rozbieżności amerykańsko-radzieckich, od którego zależy pokój. Będziemy stosowali tę miarę, osądzając projekty paktów i budżety. Pod tym kątem widzenia programy zbrojeń i sojuszów wojskowych zwiększają poważnie niebezpieczeństwo wojny.

Rezolucje Kongresu Intelektualistów w Nowym Jorku

W ostatnich czterech latach nastąpiło oczywiste odejście od pokoju. Kosztowało to drogo tak Amerykę, jak i inne kraje. Na barki ludności spadł nieznośny ciężar wydatków, przeznaczonych na niszczycielskie cele. Jak to zwykle bywa w okresach histerii, wzmogła się dyskryminacja Murzynów oraz innych mniejszości narodowościowych i politycznych.

Przygotowania militarne podważają siłę Narodów Zjednoczonych, zwiększają ucisk ludów kolonialnych i stwarzają barierę między Stanami Zjednoczonymi, a innymi państwami.

Propaganda wojenna i przygotowanie militarne grożą naszym prawom wolnościowym oraz rozpętują przesądy, nietolerancję i gwałty. Każdy nowy pakt i sojusz wojskowy uwydatnia nasz upadek moralny i wskazuje, że powinniśmy śpiesznie znaleźć drogę do pokoju. Pierwszym krokiem na tej drodze jest obopólne zrozumienie amerykańsko-radzieckie.

Zdając sobie w pełni sprawę z naszej odpowiedzialności i z całej powagi chwili, postanawiamy co następuje:

1 czynić wszystko możliwe dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której doniosłości dla sprawy pokoju przywiązujemy wielkie nadzieje;

2 współpracować na całym świecie ze wszystkimi innymi ruchami w obronie pokoju;

3 kontynuować pracę rozpoczętą przez konferencję, dążąc do zmobilizowania opinii publicznej kraju w walce o utrzymanie pokoju.

W związku z tym konferencja powołuje do życia, przy Narodowej Radzie Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów, Komitet Intelektualistów w Obronie Powszechnego Pokoju, który zwróci uwagę rządu USA i Narodów Zjednoczonych na uchwały powzięte przez konferencję i będzie organizował aktywną kampanię na rzecz pokoju".

REZOLUCJA W SPRAWIE WOLNOŚCI MYŚLI NAUKOWEJ

„W ostatnich czterech latach przygotowania militarne wytworzyły trującą atmosferę uprzedzeń i histerii. Tym, którzy uważają wojnę za pożądaną zależy na tym, by zmusić do milczenia opozycję. W dziedzinie nauki i kultury „zimna wojna" wyrządziła już wiele strat.

Postanowiliśmy użyć całej energii w obronie wolności słowa i sumienia. Wzywamy wszystkich działaczy nauki, sztuki i kultury, by wskazywali drogę, wiodącą do pokoju. Tylko w ten sposób wykonamy naszą misję.

Uroczyście przyrzekamy, że wszystkie nasze zdolności oraz całą siłę naszych uczuć i rozumu poświęcimy sprawie obrony rzeczywistych interesów narodu amerykańskiego oraz jedności w walce o pokój".

System trójkowy

Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, zorganizował w Krakowie, pokaz budownictwa zespołowego pod kierownictwem przodownika pracy z trasy W—Z w Warszawie, Jana Chojnowskiego. Na zdjęciu z lewej — Jan Chojnowski, wtajemnicza w tajniki pracy systemem trójkowym krakowskich kolegów po fachu. Po prawej — Chojnowski przy pracy.

Michał Rydecki

Francuski neofaszyzm w niemieckim wydaniu

Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej"

Hamburg, w marcu

CORAZ większe zainteresowanie w zachodnich strefach Niemiec budzi organizacja polityczna pod nazwą Unia Niemiecka. („Deutsche Union").

Jak grzyby po deszczu wyrastają ciągle nowe oddziały prowincjonalne Unii, pokrywając już teraz swą siatką organizacyjną całą Dolną Saksonię, (okręg hanowerski), Szlezwig-Holsztyn i okręg westfalsko-nadreński. Oddziały prowincjonalne Unii są wprawdzie słabiutkie, liczące zaledwie po kilkanaście, w najlepszym przypadku po kilkadziesiąt osób, ale Unia Niemiecka ma wielu sympatyków i protektorów w silnych partiach politycznych SPD i CDU. Poza tym organizatorzy „Deutsche Union" pocieszają się, że NSDAP była również w początkach swego istnienia słabą partią, z którą nikt się nie liczył i której wielkiego rozwoju nikt nie oczekiwał.

Zarówno program ideowy Unii, o którym zresztą kilka słów piszę niżej dla całości obrazu, jak i tego rodzaju charakterystyczne wypowiedzi, pobudzają naszą czujność w stosunku do tej organizacji. Acz kolwiek jeszcze w tej chwili trudno ściśle określić jaką właściwie rolę ma do odegrania „Deutsche Union" w zachodnich Niemczech, nie mniej jednak nasze zaiteresowanie tym nowym ruchem politycznym pod okupacją anglosaską wydaje się całkowicie usprawiedliwione.

Jak wynika z programu Unii Niemieckiej, ogłoszonego w styczniu rb. na konstytucyjnym zebraniu w w Brunświku, ta nowa organizacja nie jest partią w ścisłym znaczeniu tego słowa. Jest ona ponadpartyjnym ruchem politycznym, którego celem jest zjednoczenie Niemców. Przynależność partyjna nie gra tu żadnej roli. Unia stawia sobie jako główne zadanie zwalczanie wszelkiego radykalizmu, zarówno lewicowego jak i prawicowego.

Powyższe wyznanie wiary politycznej oraz silne poparcie zarówno schumacherowskiej SPD jak i chrześcijańskich demokratów z CDU, aż nadto wyraźnie określają oblicze polityczne i ideowe nowego ruchu. Jest to po prostu jeszcze jedna zamaskowana agenda zachodnio-niemieckich kół reakcyjnych.

W tych warunkach ruch polityczny, jaki rozpoczęła „Deutsche Union", jest słusznie chyba nazywany niemieckim „degaullizmem".

Na stanowisko przewodniczącego Unii powołano b. wyższego oficera Wehrmachtu, niejakiego Hansa Stauffenberga. Jest on krewnym uczestnika nieudanego spisku generalskiego na Hitlera w roku 1944, płk. Stauffenberga, rozstrzelanego przez gestapo zaraz następnego dnia po niefortunnym zamachu.

Kierownictwo „Deutsche Union" rozpoczęło swą akcję propagandowo-werbowniczą w zachodnich Niemczech od kół młodzieżowych. „Pragnieniem Unii jest przede wszystkim zjednoczenie młodych ludzi w wieku lat 20 — 40" — powiedział jeden z czołowych działaczy Unii, niejaki Hausleiter, znany działacz bawarskich chrześcijańskich socjalistów (CSU).

Niewątpliwie Niemcy w wieku 20 — 40 lat to bodaj najlepszy materiał dla tego rodzaju ruchów politycznych. Anglosaski system wychowawczo-denazyfikacyjny bynajmniej nie wypleił faszystowskiego światopoglądu, rządzącego umysłami Niemców, którzy dojrzewali w latach 1933 — 1945. Czekają oni ciągle jeszcze na jakiegoś nowego „wodza", na jakieś nowe i atrakcyjne programy.

Zdaje się, że właśnie sprawa tego „wodza" jest piętą achillesową Unii Niemieckiej. Hans Christoph Stauffenberg ma dobre nazwisko, ale poza tym nie reprezentuje sobą dosłownie nic. Zawodowy oficer, bez żadnego wyrobienia politycznego i co gorsze, bez temperamentu „trybuna ludowego". Jest to raczej miniaturowe i niezbyt udane wydanie niemieckiego de Gaulle'a, jak i cała „Deutsche Union" jest, przynajmniej narazie, miniaturową kopią francuskiego ruchu.

Jest rzeczą godną zanotowania, że Unia Niemiecka cieszy się pełnym poparciem brytyjskich władz okupacyjnych. Przyczyny tego należy się doszukiwać w coraz wyraźniej widocznym ciążeniu niemieckich mas robotniczych ku zwalczanej przez okupanta partii KPD (komuniści). **(Dokończenie na str. 2-ej)**

Kongres prawdziwej Ameryki

Czy manifestacje pokojowe w rodzaju kongresu nowojorskiego mają jakiekolwiek znaczenie? Czy ludzie, którzy pragną wtrącić świat w wojnę w ogóle się nimi przejmują? Takie pytania może sobie postawić wiele osób czytając sprawozdania i rezolucje z konferencji intelektualistów za oceanem.

To ostatnie pytanie znalazło już zresztą odpowiedź w okolicznościach, które towarzyszyły kongresowi. Cała t. zw. „wielka prasa" w wiadomościach, artykułach i komentarzach zaatakowała kongres jako „imprezę komunistyczną". Co więcej, Departament Stanu w oficjalnych oświadczeniach potępił konferencję odmawiając jednocześnie wielu uczestnikom wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych Thomas Dewey urządził demonstrację wynajętych agentów przeciwko kongresowi a profesor Hooke zapowiedział zorganizowanie „kontrkonferencji".

Tak więc przypuszczać należy, że zarówno koła „wielkiej prasy" odzwierciadlające poglądy „wielkiego interesu" jak i czynniki oficjalne, kongresem się istotnie „przejęły". Dalszy wniosek jest oczywisty. Jeżeli koła te wykazały istotnie pewne i to dość znaczne zdenerwowanie, to niewątpliwie kongres stanowił dla nich pewne niebezpieczeństwo. Jasne jest zaś, że niebezpieczeństwo dla elementów pro-wojennych stanowi wkład w walce o pokój.

W warunkach obecnych jakakolwiek walka o pokój — by móc liczyć na powodzenie — musi być masowa, czynna, zorganizowana i autorytatywna. Wydaje się, że obecna akcja na świecie odpowiada tym wszystkim warunkom. Szczególnie uderzający jest czynnik aktywności w kongresie intelektualistów w Stanach Zjednoczonych. Gdyby nawet ci uczeni, artyści i pisarze, którzy brali udział w kongresie pokoju, nie zwołali go, gdyby siedzieli wygodnie we własnych mieszkaniach nikt nie posądziłby ich oczywiście o zamiary wojenne.

Zwołując konferencję intelektualistów do Nowego Jorku zdawali oni sobie sprawę z szykan i trudności, na jakie natrafiają. Co więcej, stanowisko oficjalnych kół amerykańskich oraz obecna nagonka na elementy postępowe i pokojowe w USA nie pozostawiły wątpliwości, że ludzie ci stają się w przyszłości przedmiotem badań i inwigilacji ze strony FBI, „komisji do badania nie-amerykańskiej działalności" Izby Reprezentantów i innych tego rodzaju instytucji. Jeżeli więc, ludzie ci narazili się na te wszystkie przykrości tylko w tym celu, by zamanifestować wolę pokoju— to jest to z jednej strony dowodem siły idei pokoju, z drugiej zaś — poczucia odpowiedzialności tych Amerykanów wobec pokojowo nastawionej światowej opinii publicznej.

Kongres intelektualistów w Nowym Jorku przyniósł podwójną korzyść wywierając poważny wpływ na ludność Stanów Zjednoczonych poprzez pewne przezwyciężenie histerii wojennej oraz poprzez jeszcze jedno zadokumentowanie istnienia drugiej Ameryki — Ameryki ludzi pokoju i dobrej woli. Jednocześnie kongres przyczynił się do przełamania wbijanej czytelnikowi amerykańskiemu przez „wielką prasę" bezpodstawnej i złośliwej tezy, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są przeciwne całej kulturze amerykańskiej, są przeciwne całej Ameryce i wszystkim Amerykanom.

Delegat radziecki Fadiejew sformułował to bez niedomówień: „Istnieją zdrowe podstawy do współpracy amerykańsko - radzieckiej. Rozsiewane przez wrogą prasę i koła oficjalne pojęcie, iż narody radzieckie odrzucają całą kulturę Ameryki jest bezpodstawne".

Koła oficjalne Stanów Zjednoczonych pragną posiać nieufność między narodami. Znaczenie kongresu w Nowym Jorku leży również w fakcie, że ponad głowami amerykańskich mężów stanu, wytwarza atmosferę zrozumienia i przyjaźni między narodami. (zb)

Narody europejskie walczą o pokój wraz z przedstawicielami postępowej Ameryki

Imponujący wiec w N. Jorku zakończył Kongres Intelektualistów

NOWY JORK, 29.3. (PAP). — Amerykanie postępowi odnieśli wielkie zwycięstwo moralno - polityczne nad zjednoczonymi wysiłkami Departamentu Stanu, wrogiej prasy i organizacji reakcyjnych, które dążyły do oczernienia i sparaliżowania konferencji intelektualistów w obronie pokoju.

Mimo obecności silnych oddziałów policji, pogróżek prasy bulwarowej i wrogiego stanowiska pikiet reakcyjnych rozstawionych przy wejściu, Madison Square Garden zapełnił się do ostatniego miejsca podczas wiecu jaki zorganizowano po konferencji. Obecnych było ponad 20 tys. osób.

Podczas wiecu niejednokrotnie słychać było okrzyki aprobaty i burzliwe oklaski. Na początku zebrania biskup Moulton odprawił uroczyste modły o pokój.

Szczególnie owacyjnie uczestnicy wiecu powitali przewodniczącego delegacji radzieckiej Fadiejewa, którego mowę przerywano wciąż hucznymi oklaskami.

Następnie zabrał głos delegat Polski Leon Kruczkowski, który w swym przemówieniu zaatakował ostro propagandę reakcyjną, skierowaną przeciwko Konferencji i prowadzoną również przez amerykańskie koła oficjalne. Mówca oświadczył, że „szaleńcza metoda ludzi, którzy chcą przekonać opinię amerykańską, że obrona pokoju jest przedsięwzięciem komunistycznym, polega na tym, aby głosić, iż wszelka inicjatywa, zmierzająca do obrony pokoju, jest spiskiem Moskwy.

W ten sposób koła reakcyjne usiłują bronić się przed naciskiem mas całego świata, które, niezależnie od poglądów politycznych, pragną pokoju i walczą o niego. Faktem jest, że narody całego świata co raz jaśniej widzą ukryte zamiary sił reakcyjnych i odgadują prawdziwy sens agresji imperialistycznej.

Kruczkowski podkreślił, iż przybywa z kraju, który poniósł potworne straty w czasie ostatniej wojny i z kontynentu, którego setki miliony mieszkańców nie chcą pogodzić się z myślą, że pokój jest jedynie przerwą między wojnami. Wyraził on przekonanie, że naród amerykański myśli i czuje tak samo.

Delegat polski wezwał zebranych do odrzucenia kłamliwej propagandy, która usiłuje dyskredytować w USA wszelką inicjatywę obrony pokoju, i stwierdził, że bezkompromisowa walka o pokój, prowadzona przez masy pracujące całego świata z narodem radzieckim na czele, zakończy się ich zwycięstwem.

„Prawda, że pokój i współpraca między różnymi systemami są możliwe — powiedział Kruczkowski — jest jasna dla zwykłych ludzi całego świata. Odrzucają tę prawdę jednak koła, które uważają wojnę za okazję do gromadzenia olbrzymich fortun".

Swe wystąpienie Kruczkowski zakończył zapewnieniem, że narody europejskie stoją w walce o pokój obok przedstawicieli postępowej Ameryki.

Przemówienie delegata polskiego zostało entuzjastycznie powitane przez 20 tysięcy uczestników wiecu.

Apel KPF po wyborach kantonalnych

PARYŻ, 29.3 (PAP). W związku z zakończeniem wyborów kantonalnych, komunistyczna partia Francji opublikowała apel, w którym stwierdza, że w wyborach kantonalnych w dniu 20 marca partia komunistyczna wysunęła się na pierwsze miejsce a ubiegłej niedzieli otrzymała jeszcze większą ilość głosów. Jednakże koalicja przywódców socjalistycznych z gaullistami, partią radykalną i MRP zdołała pozbawić wyborców komunistycznych przysługującej im reprezentacji w radach generalnych. Gdyby ordynacja wyborcza była demokratyczna i sprawiedliwa — głosi apel — partia komunistyczna otrzymałaby przeszło 350 mandatów. Tymczasem komuniści otrzymali 35 miejsc w radach generalnych przy 25% oddanych na nich głosów. Natomiast gaulliści przy mniejszej ilości głosów, otrzymali 10 razy więcej mandatów.

W obliczu takiej sytuacji, w chwili gdy rząd zamierza obciążyć przyszłość Francji hipoteką podpisania paktu atlantyckiego, wszyscy ludzie pracy — komuniści, socjaliści i katolicy, republikanie i członkowie Ruchu Oporu muszą jak najściślej zewrzeć swe szeregi bez względu na różnicę przekonań. Tylko w ten sposób potrafią oni zwyciężko pokrzyżować plany sił reakcji i wojny, obronić niepodległość narodową, postęp społeczny i wolność, utrzymać pokój.

Obrady KC Komunistycznej Partii Włoch

RZYM 29.3.(PAP). 29 bm. rozpoczęły się obrady Komitetu Centralnego komunistycznej partii Włoch, które potrwają kilka dni. Zasadnicze referaty wygłoszą: sekretarz generalny partii — Palmiro Togliatti — o walce narodu włoskiego w obronie pokoju, Novella — o sytuacji gospodarczej Włoch i walce związków zawodowych, oraz Luigi Longo — o sprawach organizacyjnych włoskiej młodzieży komunistycznej.

Porażki wojsk francuskich w Vietnamie

PARYŻ, 29. 3. (PAP). W ostatnim czasie wojska vietnamskie odniosły serię zwycięstw nad wojskami francuskimi w okręgach Lao Kai, Son La, That Kahe oraz Lang Son.

Zarówno korespondenci francuscy, jak i przedstawiciele pism brytyjskich wyrażają opinię, że sytuacja wojskowa Francji w Indochinach jest rozpaczliwa.

Zdaniem większości dziennikarzy, porozumienie z Bao-Dai nie przyczyni się by najmniej do poprawy tej sytuacji i nie doprowadzi do ustanowienia pokoju w Indochinach.

Wycofywanie kapitałów obcych z USA

PRAGA, 29. 3. (PAP). Agencja Telepress donosi z Genewy o co raz liczniejszych wypadkach wycofywania kapitałów szwajcarskich ze Stanów Zjednoczonych. Powodem tego jest pogarszająca się stale sytuacja ekonomiczna USA. Stwierdzono odpływ ze Stanów Zjednoczonych nie tylko kapitałów szwajcarskich, lecz również brytyjskich, francuskich, skandynawskich, a nawet amerykańskich. Kapitały przekazuje się w większości do Szwajcarii.

Proces sekretarza KP Australii

MOSKWA, 29. 3. (PAP). Agencja Tass donosi z Sidney o rozpoczęciu przed tamtejszym sądem federalnym rozprawy przeciwko generalnemu sekretarzowi komunistycznej partii Australii — Sharkey. Akt oskarżenia zarzuca mu poparcie znanego antywojennego oświadczenia Thoreza. Przed gmachem sądu zgromadził się wielotysięczny tłum. Wychodzącego po przesłuchaniu Sharkey zebrani wzięli na ręce i przenieśli przez ulice miasta.

Kongres intelektualistów rumuńskich rozpoczął obrady

BUKARESZT, 29. 3. (PAP). W sali Teatru Ateneum w Bukareszcie rozpoczął swe obrady Kongres Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju i kultury.

Na inauguracyjnym otwarciu Kongresu obecni byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem Grozą na czele.

Jako pierwszy powitał uczestników Kongresu delegat brytyjski, dziekan londyńskiego kolegium imperialnego — prof. Levy, a następnie literatka austriacka Ewa Triester, delegat brytyjski prof. Max Cosneyex, delegat francuski — Marcel Villard oraz znany poeta murzyński Aime Cecaire z Martyniki. W imieniu 200 tysięcy intelektualistów niemieckich powitał Kongres pisarz Willy Bredel, w imieniu walczącej Grecji — minister sprawiedliwości greckiego rządu demokratycznego — Porfirogenis.

Następnie przemawiał delegat polski — dr Roman Werfel, który serdecznie powitał Zjazd rumuńskich pracowników kultury i powiedział m. in.:

Możemy wygrać i wygramy walkę o pokój, bo na czele naszego obozu kroczy wielki Związek Radziecki. Możemy wygrać i wygramy pokój — bo walkę o pokój popierają narody naszych krajów, krajów demokracji ludowej. Walkę tę popierają salidarnie narody Azji. Możemy wygrać i wygramy tę walkę o pokój — bo po naszej stronie stoją rewolucyjni robotnicy, intelektualiści Zachodu, którzy ustami Thoreza i Togliattiego mówią jasno i dobitnie, że ich miejsce jest w naszym obozie.

Następnie głos zabrał znany pisarz amerykański Michael Gold, który oświadczył, że naród amerykański — mimo intryg właścicieli trustów i magnatów z Wall Street — nie pragnie wojny.

Po delegacji amerykańskiej powitali uczestników Kongresu dziennikarz rumuński ze Stanów Zjednoczonych — Vocila, a na zakończenie zabrał głos delegat radziecki poeta Aleksiej Surkow.

Walka Związku Radzieckiego o pokój — powiedział Surkow — wynika z przeświadczenia doskonałości ustroju socjalistycznego. Imperialiści amerykańscy, którzy pragną stać się żandarmami Europy chcą rozpocząć walkę przeciw krajom, które zaprowadziły u siebie ustrój socjalistyczny. Od 4 lat pisze się w krajach kapitalistycznych z zimną krwią zawodowych morderców o tym, ile trzeba bomb i bakterii, by zniszczyć Związek Radziecki. Nowy Jork stał się nowym miejscem schronienia dla faszystów wszelkiego rodzaju.

Rząd włoski podpisze pakt atlantycki

WASZYNGTON, 29. 3. (PAP). Ambasador włoski w Waszyngtonie zawiadomił oficjalnie Departament Stanu, iż Włochy podpiszą pakt atlantycki w Waszyngtonie 4 kwietnia br.

W kilku wierszach

— **30 marca odbędą się w Korei Północnej wybory do komitetów ludowych, prowincjonalnych, powiatowych i miejskich.**

— **W związku z mającą się odbyć w czerwcu doroczną konferencją Partii Pracy** — okręgowe władze Partii otrzymują rezolucje od najpoważniejszych organizacji partyjnych, wyrażające surową krytykę polityki kierownictwa Labour Party. Krytyka ta obejmuje wszystkie zagadnienia brytyjskiego życia gospodarczego i politycznego.

— **Hiszpański rząd frankistowski** wprowadził nowe podatki i podwyższył podatki dotychczasowe. Reforma ta stanowi ciężki cios dla klasy robotniczej i biednego chłopstwa, nie dotknie natomiast zysków kapitalistów hiszpańskich.

— **24 bm.** podpisano w Rzymie porozumienie austriacko-włoskie w sprawie zniesienia wiz w ruchu granicznym między obu państwami na okres 6 miesięcy.

— **Państwowy sąd duński** zwolnił jednego z przywódców partii hitlerowskiej w Danii, Wilfreda Petersona i nawet przyznał mu w charakterze „rekompensaty" 20 tys. koron. Nawet dzienniki reakcyjne uważają, że wyrok sądu duńskiego należy uznać za „dziwny".

— **W Bukareszcie** zakończyła się konferencja pisarzy rumuńskich. Konferencja postanowiła utworzyć Związek Pisarzy Rumuńskiej Republiki Ludowej.

— **28 bm.** przybył do Rzymu b. min. Eden w drodze powrotnej z Pakistanu do Anglii. We wtorek Eden został przyjęty przez premiera de Gasperi'ego.

— **W lesie bawarskim** w pobliżu granicy austriackiej, aresztowano poszukiwanego oddawna b. komendanta kobiecego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, Henricha Suhra.

— **23 bm.** odbył się w okręgu paryskim strajk listonoszy i pracowników pocztowych. Komunikacja telefoniczna okręgu paryskiego została poważnie zakłócona w związku ze strajkiem inżynierów i techników, protestujących przeciwko projektowi ministra Thomasa, przewidującemu znaczne redukcje we francuskim aparacie telekomunikacyjnym.

— **Minister Schuman** opuszcza w środę Francję, udając się do Waszyngtonu w celu podpisania paktu atlantyckiego.

Anglia i Francja kapitulują przed USA w sprawach niemieckich

MOSKWA, 29. 3. (PAP). Korespondent agencji Tass w doniesieniu z Paryża, zwraca uwagę na wiadomości, z których wynika, że przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji gorączkowo poszukują sposobów zlikwidowania rozbieżności między trzema mocarstwami zachodnimi w sprawach Niemiec.

Na szczególną uwagę — zdaniem korespondenta — zasługują informacje, dotyczące ostatnich rozmów Bevina z ambasadorem USA — Douglasem i ambasadorem Francji — Massigli w kwestii demontażu zakładów przemysłu niemieckiego.

Informacje te wykazują, że kompromis w sprawach niemieckich jest osiągalny kosztem Wielkiej Brytanii i Francji. W ten sposób — stwierdza korespondent agencji Tass — Wielka Brytania i Francja skapitulowały całkowicie w tej sprawie przed Stanami Zjednoczonymi i zaaprobowały prawie w całości projekt komitetu Humphrey'a który żądał skreślenia z listy demontażowej 167 przedsiębiorstw.

W paryskich kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że ożywienie działalności, zmierzającej do uzgodnienia spornych kwestyj niemieckich jest związane bezpośrednio z faktem montowania bloku północno-atlantyckiego.

Twierdzi się, że w czasie spotkania Achesona z Bevinem i Schumanem w Waszyngtonie będą omawiane również sprawy proklamowania państwa zachodnioniemieckiego i włączenia go do paktu północno-atlantyckiego.

LONDYN, 29. 3. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, Wielka Brytania miała zgodzić się na zrezygnowanie z jakichkolwiek ograniczeń ogólnego tonażu niemieckich statków handlowych. Maksymalny tonaż poszczególnych statków, budowanych w stoczniach niemieckich ma być ograniczony do 7 tys. ton a szybkość do 12 węzłów.

Przegląd prasy

Kiedy biskup Kaczmarek zabiega o ład a kiedy ład zwalcza

„Głos Robotniczy" na marginesie oświadczenia Ministra Wolskiego o uregulowaniu stosunków między Państwem i Kościołem przypomina działalność okupacyjną biskupa Czesława Kaczmarka. Artykuł przedrukowujemy z niewielkimi skrótami.

Byli w latach okupacji hitlerowskiej księża, którzy twardo stali po stronie umęczonego polskiego ludu, którzy szli do Dachau, którzy ginęli w obozach koncentracyjnych.

W dniu 18 kwietnia 1948 r. w Kaliszu, na zjeździe kapłanów — więźniów z Dachau — wojewoda poznański Brzeziński w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonał dekoracji krzyżami komandorskimi Orderu Polski, Odrodzenia Polski — ks. biskupa włocławskiego. Franciszka Korszyńskiego, ks. prof. Stefana Biskupskiego, ks. Zygmunta Hołdrowicza i szeregu innych kapłanów — patriotów.

Byli jednak i inni księża.

Minister Wolski w oświadczeniu, dotyczącym stosunków między Państwem a Kościołem wymienił nazwisko księdza biskupa Czesława Kaczmarka, biskupa kieleckiego: „Nie jest przypadkiem, że w tej szerzącej zamęt antyludowy akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojednawczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta".

Jednym z nich jest Czesław Kaczmarek.

*

To było w maju 1940 roku. Ziemia kielecka obficie broczyła krwią w akcji pacyfikacyjnej, jaką oddziały SS, SD, oddziały żandarmerii i Wehrmachtu przeprowadzały na terenie kilku powiatów w pościgu za wojskową grupą „majora Hubali".

Nocami niebo rozświetlały łuny palonych wsi i osad, w zbiorowych mogiłach dusili się zakopywani żywcem niewinni i bezbronni chłopi. Szalał mord, terror, barbarzyństwo.

Do Niemiec wywożono pierwsze transporty młodzieży „na roboty", a w lipcu odszedł pierwszy masowy transport do koncentracyjnego obozu w Sachsenhausen.

Wtedy, w maju 1940 roku z ambony padły słowa, których nie zapomniano do dziś.

Z ambon odczytano list pasterski biskupa Kaczmarka, w którym ksiądz biskup pisał:

„Władze niemieckie zostawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym. Wzywam was, abyście nasamprzód wierni świętym przykazaniom Boga i Kościoła okazali się posłuszni względem władz administracyjnych we wszystkim, co się nie sprzeciwia sumieniu katolickiemu...

W społeczeństwie musi być ład i porządek. Nie wolno nam nakłaniać ucha na podszepty podejrzanych ludzi, gdyby usiłowali wciągnąć społeczeństwo nasze, zwłaszcza młodzież, do nieobliczalnej, konspiracyjnej akcji".

Niezapomniane to były słowa. Pamiętają je chłopi i robotnicy ziemi kieleckiej, pamiętają je AL-owcy, BCH-owcy, ludzie podziemia i konspiracji. Pamiętają „swobodę w życiu religijnym" — księża — więźnio wie Oranienburga, Dachau, Oświęcimia.

Słowa księdza Kaczmarka trafiły w próżnię. Wbrew jego nawoływaniom rósł ruch konspiracyjny, wypełniały się świętokrzyskie lasy najlepszymi dziećmi społeczeństwa polskiego, walczono z faszystowskim okupantem.

*

Biskup Kaczmarek został w swej diecezji po 1945 r. Tylko że teraz nie nawoływał do „posłuszeństwa względem władz administracyjnych", teraz nie wołał, że „w społeczeństwie musi być porządek i ład".

Za to w jego naukach słyszeliśmy inne nuty. Słyszeliśmy wskazania, które podtrzymywały na duchu NSZ-owskie i WIN-owskie bandy w opoczyńskiem, radomskiem, kozienickiem i włoszczowskiem. Przecież nie kto inny, jak biskup Kaczmarek jeszcze przed czterema miesiącami, w grudniu 1948 roku kazał usunąć z gimnazjum, podległego kurii — wszystkich członków Związku Młodzieży Polskiej. Nie kto inny, jak on, pluł i pienił się na powszechną organizację „Służba Polsce":

Przed dziewięciu laty służalec faszystowskiego najeźdźcy — dziś wróg Polski Ludowej.

Polski świat pracy na fundusz Kongresu Pokoju

W dniu 29 bm. Prezydium KCZZ powzięło uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Biorąc pod uwagę ogromne znaczenie, jakie ma Kongres Pokoju dla mas pracujących w walce z imperialistycznymi podżegaczami do nowej wojny, Prezydium KCZZ postanawia wyasygnować 1 milion franków fr., jako udział polskich związków zawodowych w wydatkach związanych z przeprowadzeniem Kongresu Pokoju w Paryżu".

Podobną uchwałę podjęło Prezydium Zarządu Gł. Zw. Młodzieży Polskiej.

ZMP — czytamy w uchwale — składa 300 tys. franków fr., jako swój udział na pokrycie kosztów organizacyjnych Kongresu Pokoju w Paryżu.

Zarząd Gł. Ligi Kobiet uchwalił również wyasygnować na cele Kongresu 400 tys. fr.

Wszystko dla przemysłu niemieckiego Nawet francuska ruda... na kredyt

WASZYNGTON, 29.3. (Bz). — Już w lutym r. b. administracja planu Marshalla przeprowadziła z udziałem Harrimana i ekspertów naradę, na której ustalono środki konieczne do zwiększenia produkcji stali w Zagłębiu Ruhry w r. 1952 do 18 milionów ton.

Narada stwierdziła, że do osiągnięcia tego celu przeszkadza po pierwsze brak węgla, który jest eksportowany w wielkich ilościach, po drugie — niedostateczne zaopatrzenie w rudę przemysłu stalowego. Postanowiono wobec tego ograniczyć jak najszybciej wywóz węgla z Ruhry w roku bieżącym, a w r. 1950 w ogóle go nie eksportować.

Przedstawiciel administracji planu Marshalla w Sztokholmie przeprowadził rozmowy z kołami gospodarczymi Szwecji w sprawie dostawy rudy szwedzkiej dla Ruhry. Szwedzi jednak wyrazili zgodę jedynie na niewielkie zwiększenie dostaw.

Pozostała więc jedynie ruda z Lotaryngii. Narada postanowiła wywrzeć nacisk na Francję, by dostarczyła rudę lotaryńską dla Zagłębia Ruhry i to jeszcze na kredyt. Już w roku bieżącym Francja ma dostarczyć na kredyt 10 milionów ton rudy, a następnie co roku zwiększać te dostawy, by w r. 1952 osiągnęły one 25 milionów ton. Zapłatę Francja ma otrzymać w ciągu 15 lat, poczynając od r. 1953.

Francuski neofaszyzm w niemieckim wydaniu

(Dokończenie ze str. 1)

Zarówno CDU jak i SPD ze swoją polityką idącą po linii jak najdogodniejszej dla anglo-amerykańskich mocodawców, — co z natury rzeczy pociąga za sobą całkowitą obojętność na interes świata pracy, — powoli tracą swe potężne do niedawna wpływy w masach. Kryje to w sobie groźne niebezpieczeństwo dla Anglosasów, którzy obawiają się utraty wpływów przez rządzące obecnie i wygodne dla nich partie.

Groźne chmury, zbierające się nad socjal-demokratami i mające swe źródło w licznych ostatnio wystąpieniach „opozycjonistów" w rodzaju Arp'a, b. ministra w gabinecie prowincji Szlezwig-Holsztyn, zdają się potwierdzać obawy, że partia Schumachera jest zagrożona poważną chorobą wewnętrzną. Coraz częściej słychać ponad to głosy co śmielszych działaczy SPD, że partia ta z socjalizmem, poza nazwą, już niema nic wspólnego.

W tych warunkach wydaje się zrozumiałe powstanie Unii Niemieckiej zarówno przy poparciu SPD jak i chrześcijańskich demokratów, obu tym partiom bowiem zależy niesłychanie na utrzymaniu istniejącego układu sił politycznych. Zrozumiałe jest również poparcie, jakie ma Unia ze strony Anglosasów.

Można więc przypuszczać, że rola, wyznaczona Unii Niemieckiej, polega głównie na odciągnięciu zainteresowań zachodnio-niemieckiego świata pracy od programu demokratycznej KPD i od lewicowych grup socjal-demokratycznej SPD. Stąd w programie „Deutsche Union" owa walka z radykalizmem, stąd jej ponadpartyjny charakter.

Jedna rzecz jest nader charakterystyczna. Atmosfera w jakiej powstała i rozpoczęła swe prace Unia Niemiecka, przypomina narodziny NSDAP. Walka z radykalizmem, zjednoczenie ludzi młodych, mglisty program z akcentami destrukcyjnymi, ruch międzypartyjny, a za jakiś czas zapewne hasło w rodzaju „Deutschland erwache!" — czyśmy tego już raz nie słyszeli?

MICHAŁ RYDECKI

WIELKA ROLA KOMSOMOŁU W BUDOWNICTWIE SOCJALISTYCZNYM

MOSKWA. 29.3 (PAP). Prasa radziecka, nawiązując do ostatniego zjazdu Komsomołu, podkreśla jego wspaniałe osiągnięcia w budownictwie socjalistycznej ojczyzny. W okresie od ostatniego zjazdu do chwili obecnej Komsomoł odegrał niezwykle czynną rolę we wszystkich dziedzinach życia ZSRR, a zwłaszcza w ruchu współzawodnictwa pracy i w ruchu stachanowskim. Komsomoł objął szefostwo nad budową „drugiego Baku" — nowego zagłębia naftowego między Wołgą a Uralem i skierował 20 tys. komsomolców na budowę nowych zakładów hutniczych.

Przed wojną Komsomoł zorganizował szkolenie zawodowe dziewcząt wiejskich i do roku 1939 dał rolnictwu 100 tys. traktorzystek oraz 100 tys. dziewcząt — mechaników kombajnowych. Młodzież komsomolska usilnie pracuje nad swym wykształceniem i podniesieniem kwalifikacji. Już w roku 1941 w szeregach Komsomołu znajdowało się 91 tys. inżynierów, 342 tys. nauczycieli, 21 tys. lekarzy, 20 tys. agronomów.

Najazd hitlerowski przerwał pokojową pracę młodzieży radzieckiej, która stanęła do walki w obronie ojczyzny. W ciągu trzech pierwszych dni wojny 50 tys. komsomolców Moskwy zgłosiło się na ochotnika do armii radzieckiej. Wśród 11 tys. bohaterów Związku Radzieckiego — 7 tys. to komsomolcy i wychowankowie Komsomołu. 90% komsomolców Leningradu walczyło na frontach w czasie ostatniej wojny. Komsomolcy i młodzież radziecka stanowili 60% oddziałów partyzanckich. Na terytorium radzieckim, okupowanym przez Niemców, działało w 1943 r. 1780 nielegalnych organizacji komsomolskich. Ofiarnie pracowała podczas wojny młodzież radzieckiego zaplecza. Staraniem Komsomołu wyszkolono podczas wojny 2 miliony traktorzystów i mechaników z czego 70% stanowiła młodzież

30 kwietnia 1945 r. komsomolcy — żołnierze Michał Wiegorow i Meliton Kontariw zatknęli nad niemieckim Reichstagiem w Berlinie czerwony sztandar zwycięstwa. Po rozbiciu hitlerowskich Niemiec, młodzież radziecka stanęła do pracy nad budownictwem pokojowym. 30-tą rocznicę Rewolucji Październikowej uczciła młodzież radziecka przedterminowym wykonaniem produkcyjnych planów rocznych. Ponad 15 tys. młodych robotników w odpowiedzi na apel przodowniczki pracy, komsomołki Anny Kuzniecowej, osiągnęło i przekroczyło poziom produkcji przewidziany na rok 1950.

Komsomoł udzielił młodzieży wiejskiej wydatnej pomocy w dziale opanowania wiedzy agronomicznej. W 1948 r. organizacje komsomolskie skierowały do szkół mechanizacji rolnictwa 118 tys. młodych chłopców i dziewcząt. W tymże roku 34 tys. komsomolców ukończyło kursy traktorzystów.

Za bogate zbiory uzyskane w 1947 r. — 32 komsomolcom i młodym kołchoźnikom przyznano zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Komsomoł bierze aktywny udział w pracach nad elektryfikacją wsi radzieckiej. W obwodzie świerdłowskim, gdzie zakończono już elektryfikację, pracowało ponad 700 brygad młodzieży wiejskiej i miejskiej. 49 elektrowni wiejskich w tym obwodzie zbudowała wyłącznie młodzież.

Komsomoł sprawuje patronat nad odbudową i rozbudową 15-tu najstarszych miast rosyjskich, zniszczonych przez hitlerowców. Komsomolcy stanęli samorzutnie do pracy nad założeniem zasłon leśnych na obszarach stepowych. Komsomolcy Stalingradu zobowiązali się własnymi siłami założyć leśny pas ochronny między Kamszynem i Stalingradem i zakończyć tę pracę wiosną 1952 r.

Dzięki olbrzymim wysiłkom mas robotniczych i chłopskich

Rząd wniósł na plenum Sejmu wysoki a jednocześnie zrównoważony preliminarz budżetowy

Referat generalny o ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym oraz przemówienie min. Świątkowskiego przy wnoszeniu projektu ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego poprzedziło kilka spraw porządkowych i kilka pomniejszych projektów ustaw.

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm odesłał do komisji rolnictwa i leśnictwa rządowy projekt ustawy o ochronie przyrody.

Następnie rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu z dnia 22 października 1947 o przepadku majątku przesłano do Komisji Prawniczej i Regulaminowej a projekt ustawy o odbywaniu służby wojskowej przez studentów wyższych szkół — do Komisji Wojskowej.

Poza projektem o zmianie kodeksu postępowania karnego Izba odesłała do Komisji Prawniczej i Regulaminowej rządowe projekty ustaw: o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe, a do Komisji Pracy i Opieki Społecznej oraz Oświatowej odesłano rządowy projekt ustawy o przekazaniu ministrowi Oświaty zakresu działania ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą.

Następnie złożył ślubowanie nowy poseł mgr Antoni Urbański (SP), który otrzymał mandat poselski z listy państwowej Nr 2 po zmarłym pośle Franciszku Mańkowskim. (SP)

Na wstępie Sejm został powiadomiony o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej ministrem Handlu Zagranicznego — inż. Tadeusza Gede oraz ministrem Przemysłu Rolnego i Spożywczego — inż. Bolesława Rumińskiego.

Referat generalny

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Nadwyżka budżetowa — mówił poseł-sprawozdawca — przeznaczona zostaje na finansowanie inwestycji i na zwiększenie rezerw Skarbu Państwa.

Emisja banknotów

W ciągu ubiegłego roku wzrost emisji banknotów stanowił zaledwie około 6 proc. ogólnej kwoty środków, przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej — ten drobny wzrost emisji znajduje wystarczające uzasadnienie we wzroście funduszu płac, masy obrotów towarowych itp.

Narodowy Plan Gospodarczy a budżet

Poseł sprawozdawca przypomina następnie pokrótce zadania, jakie w roku 1949 stawia Narodowy Plan Gospodarczy, przyspieszający przejście gospodarki polskiej do okresu budownictwa socjalistycznego.

Plan gospodarczy przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 16,1 proc., przy czym wzrost produkcji środków produkcji jest wyższy od wzrostu produkcji środków spożycia.

W planie rolnictwa, gdzie przewiduje się podniesienie produkcji o z górą 4 proc. w stosunku do obfitych zbiorów zeszłorocznych, szczególny nacisk kładzie się na podniesienie poziomu i wyposażenie majątków państwowych.

W budownictwie planowane nakłady osiągną 109 miliardów zł, przy czym budownictwo mieszkaniowe dla robotników powiększy się o 46 proc.

Wydatki na oświatę

Realizując zadania Planu — budżet tegoroczny przeznacza na oświatę 22,7 proc. ogółu wydatków państwowych, podczas gdy przed wojną nie przekraczało się 15 proc. Wyrazem troski Rządu Ludowego o podniesienie i umasowienie kultury i oświaty jest wniesiony projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Dalej poseł sprawozdawca podkreśla poważne podniesienie uposażeń nauczycielskich, ostateczne zniesienie przegród, dzielących młodzież chłopsko-robotniczą od wyższego szkolnictwa, oraz demokratyzację kadr profesorskich i zmiany ideologicznego oblicza wyższych uczelni.

W trosce o zdrowie

W nowym budżecie liczba łóżek szpitalnych wzrośnie z 21 na 10 tys. mieszkańców w 1939 r. do 36 w roku bież. Podkreślając dane, świadczące o postępach w dziedzinie służby zdrowia, referent krytykuje zbyt powolną demokratyzację aparatu w jednostkach podległych Ministerstwu Zdrowia oraz niedostateczną walkę z przeżytkami administracyjnymi. Zmian wymaga również niewłaściwe rozmieszczenie lekarzy.

Szczegóły preliminarza

Preliminarz budżetowy zamyka się kwotą 602,9 miliardów zł i jest całkowicie zrównoważony.

Budżet bieżący wykazuje po stronie dochodów 449 miliardów zł, po stronie wydatków — 328,6 miliarda zł. Dochodzi tu jeszcze nadwyżka z r. ub. w kwocie 12,2 miliarda zł. Budżet majątkowy i inwestycyjny zamyka się po stronie dochodów kwotą zł 141,7 milrd., po stronie wydatków zaś — 274,3 milrd.

Ogólna kwota wydatków wzrasta o 22,7 proc. w porównaniu z r. ub. Wynika to przede wszystkim ze wzrostu funduszu płac. Na wzrost wydatków wpływa też objęcie budżetem organizacji Służba Polsce, zwiększenie etatów nauczycieli i pracowników nauki, podwyższenie wydatków na kulturę i sztukę, włączenie do budżetu — szkolnictwa zawodowego — przemysłowego, przejęcie przez budżet dopłat państwa do importu rolniczego oraz podwyżka emerytur i rent w związku z podwyżką płac.

Budżet oświaty i pokoju

Wśród wydatków na pierwszym miejscu znajdują się wydatki na oświatę i kulturę (ponad 22 proc.), co Izba przyjmuje z gorącą aprobatą. Na drugim miejscu znajdują się wydatki na ochronę państwa (18 proc.), znacznie niższe procentowo od przeznaczonych na zbrojenia wydatków krajów kapitalistycznych, które, jak USA i Anglia, prowadzą imperialistyczną, agresywną politykę. Referent podkreśla przy tym, iż **naród polski zajęty jest pokojową twórczą pracą, a polska polityka zagraniczna wykazuje dużą aktywność na wszystkich odcinkach walki o pokój, jaką toczy przeciw siłom imperializmu — obóz postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Dalsze pozycje budżetu bieżącego przedstawiają się następująco: administracja ogólna — 17,7 proc. i gospodarka narodowa — 15,7 proc., opieka i zdrowie — 10,5 proc. itd.

Poseł sprawozdawca zwraca m. in. uwagę na uzdrowienie pracy samorządu, którego zadania ulegają rozszerzeniu i przesunięciu na potrzeby lokalne.

Źródła dochodów

Podstawę dochodów w 1949 r. stanowią dochody z przedsiębiorstw państwowych, które dostarczają 60 proc. pokrycia wszystkich wydatków budżetowych (łącznie z inwestycjami). Pozostała część pokrycia pochodzi z obciążeń gospodarki uspołecznionej niepaństwowej, rolnictwa i przedsiębiorstw prywatnych oraz ludności. Ponad 60 proc. dochodów z przedsiębiorstw państwowych przeznacza się na pokrycie inwestycji.

Z przedstawionego przez referenta zestawienia wpływów wynika, że w **1949 r. spodziewany jest nieznaczny wzrost wpływów z podatków oraz stosunkowo duży wzrost wpływów od monopoli skarbowych.**

Wnioski komisji skarbowo-budżetowej

Komisja Skarbowo - Budżetowa wniosła o zwiększenie wydatków związanych z rokiem chopinowskim, z rozszerzeniem sieci burs i internatów, z leczeniem niezamożnej ludności wiejskiej, z potrzebami szeregu wyższych uczelni, z budową szpitala w Warszawie, rozbudową rybołówstwa morskiego i potrzebami przedsiębiorstw przemysłowych.

Wniesione poprawki zwiększają ogólną wysokość budżetu do 612 miliardów zł, przy czym część dodatkowych wydatków pokryta będzie ze zwiększonych dochodów, zaproponowanych przez Komisję Skarbowo-Budżetową, reszta zaś z oszczędności osiągniętych w wyniku zastosowania planowego systemu oszczędzania.

Oceniając całość preliminarza, poseł Mitura nazywa go **budżetem dynamiki gospodarczej i społecznej Państwa Ludowego, budżetem głębokiej troski o podniesienie oświaty i zdrowotności narodu, a zwłaszcza troski o młode pokolenie.**

Budżet ten — mówi poseł Mitura — można było przedłożyć dzięki słusznej polityce naszego Rządu Ludowego, dzięki naszemu sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dzięki pełnej poświęcenia pracy klasy robotniczej i mas pracujących wsi.

Dotychczasowe osiągnięcia aparatu finansowego pozwalają — kończy mówca — wyrazić przekonanie, że zobowiązanie to będzie wykonane. Aparat finansowy musi stać na straży oszczędnego gospodarowania. Aparat finansowy może i musi powodować, by dynamizm naszej młodej gospodarki szedł równolegle w dwóch kierunkach: wzrostu inwestycyj i wzrostu konsumcji oraz wzrostu oszczędzania. Nie ma bez oszczędzania rozwoju gospodarczego i nie ma bez oszczędzania — socjalistycznego budownictwa — brzmią ostatnie słowa sprawozdawcy, przyjęte hucznymi oklaskami całej sali.

Dyskusja budżetowa

Po referacie generalnym zabierali głos przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich, analizując szczegółowo preliminarz budżetowy na r. 1949 i aprobując politykę skarbowo-finansową Rządu.

Gospodarujemy coraz lepiej

mówił poseł Popiel (PZPR)

Pierwszy zabiera głos **poseł Popiel (PZPR).** Mówca stwierdza na wstępie, że budżet z 1949 r. odpowiada zadaniom trzeciego roku planu odbudowy oraz życiowym potrzebom mas pracujących. **Poseł Popiel określa budżet mianem „budżetu zakończenia odbudowy".** Dowodem przejścia do okresu rozbudowy jest fakt, że wydatki inwestycyjne wzrastają w bież. roku z górą o 39 proc., stanowiąc 44,3 proc. ogółu wydatków budżetowych.

Porównując wydatki na inwestycje z wydatkami bieżącymi, mówca wykazuje, że te ostatnie spadły o 3 proc. Zjawisko to wskazuje, że gospodarujemy coraz lepiej.

Mówca nazywa budżet budżetem twórczym i budżetem niemarnotrawienia grosza publicznego. Budżet nasz jest budżetem troski o człowieka. Równolegle bowiem do wzrostu dochodu narodowego, wzrasta fundusz płac.

Troska o człowieka przejawia się również w wydatkach na opiekę i zdrowie, w wydatkach na akcję przeciwwenerycznią, przeciwgruźliczą, na kolonie letnie, na wczasy itp.

Analizując dalej budżet, mówca zadaje pytanie, **skąd czerpiemy nań siły i środki. Czerpiemy je przede wszystkim z moralno-politycznej jedności mas pracujących.** Wyrazem tego jest potężniejący z każdym dniem ruch współzawodnictwa pracy, który ogarnął prawie całą klasę robotniczą i poważną część inteligencji. Wyrazem tego jest zjednoczenie ruchu robotniczego w PZPR. Wyrazem tego jest m. in. postawa ogromnej większości społeczeństwa, które zaakceptowało z uznaniem stanowisko Rządu w sprawie prawidłowego uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Środki te czerpiemy również z oszczędnej gospodarki. Kongres oszczędnościowy, który odbył się ostatnio w Warszawie, wskazał drogi i naszkicował rozmiary powszechnej walki o oszczędność, walki, która ma przynieść wielomiliardowe sumy.

Nie można również pominąć wielkiej roli kierownictwa naszej polityki ekonomicznej, które dzięki marksistowskiemu podejściu potrafi dać prawidłową ocenę sytuacji gospodarczej i wytyczyć prawidłową drogę.

Pod adresem aparatu Min. Skarbu mówca wysuwa postulat, aby nie tylko konrolował inne dziedziny gospodarki, jak to robi obecnie, ale aby pomagał im stworzyć prawidłowy system finansowy, organizując wymianę doświadczeń.

Kończąc, poseł Popiel uważa, że czas już wprowadzić przy roztrząsaniu poszczególnych części budżetu, słuszne i zdrowe zasady krytyki i samokrytyki, przy pomocy których klasa robotnicza podnosi nie tylko sprawność swoich szeregów, ale przyczynia się wydatnie do podniesienia pracy placówek, na których jest zatrudniona.

Klub PZPR będzie głosował za przedłożeniem rządowym wraz z poprawkami Komisji.

Nasza wiara w zwycięstwo pokoju ma realne i mocne podstawy

mówił poseł Rataj (SL)

Poseł Rataj (SL) oświadcza na wstępie, że cyfry budżetu państwowego w przekonywujący sposób charakteryzują kierunek rozwojowy państwa. Państwo ludowe prowadzi od samego początku szczerą politykę pokoju i współpracy międzynarodowej. Dowodem tego jest porównanie wydatków, przeznaczonych na cele obrony narodowej, z wydatkami na oświatę, kulturę i opiekę nad człowiekiem.

Żywa łączność naszego wojska z masami pracującymi wynika również ze składu klasowego kadr zawodowych. W szkołach oficerskich kształci się 47 proc. uczniów pochodzenia robotniczego, 35 proc. chłopów mało i średniorolnych oraz rzemieślników i 18 proc. inteligencji pracującej.

Z pokojowym charakterem naszego budżetu harmonizuje ściśle nasza ogólnonarodowa wola pokoju i nasza polityka zagraniczna, zwiększająca coraz bardziej udział Polski w niezłomnej walce, jaką przeciwko siłom imperialistów amerykańskich toczy nieustannie obóz postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Nasza wiara w zwycięstwo pokoju ma realne i mocne podstawy, również w postępującej nieustannie konsolidacji obozu sił demokratycznych zarówno w Polsce i w innych krajach demokratycznych, jak i na całym świecie.

Osobny ustęp swego przemówienia poświęca poseł Rataj sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, wzmocnionemu przez zjednoczenie polskiej klasy robotniczej. Rosnąca łączność miasta z wsią jest tego dobitnym dowodem.

Przechodząc do bardziej szczegółowej analizy budżetu, poseł Rataj podkreśla wielkie znaczenie objęcia budżetem wydatków inwestycyjnych.

Dużym sukcesem Rządu, stwierdza poseł Rataj — jest utrzymanie równowagi budżetowej i stabilizacja waluty. Mówca przytacza następnie osiągnięcia w naszej gospodarce, podkreślając słuszność wzrostu inwestycji, które przyniosą niewątpliwą korzyść wsi, tak bardzo potrzebującej wyposażenia technicznego.

Zwiększenie nakładów na gałęzie przemysłu oparte na surowcach, dostarczonych przez rolnika, jest zjawiskiem bardzo pomyślnym dla chłopów. Również likwidacja odłogów i osiągnięcie samowystarczalności zbożowej, są dowodami słusznej linii politycznej Rządu.

Mówiąc o ośrodkach maszynowych, które niosą wielką pomoc chłopom mało i średniorolnym — poseł Rataj podkreśla z uznaniem, że liczba ich wzrośnie do 3.000.

Z dużą uwagą Stronnictwo Ludowe śledzi proces reorganizacji wszystkich majątków państwowych i skupienie ich pod jednym zarządem w ramach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Z wysokości kwot, zawartych w planie inwestycyjnym, na popieranie spółdzielczości produkcyjnej wynika, że w roku bież. nie ma szerszych zamierzeń odnośnie rozwoju tych spółdzielni.

W zakończeniu swego przemówienia poseł Rataj poruszył sprawę stosunku Państwa do Kościoła, podkreślając, że ostatnie oświadczenie Rządu potwierdziło dotychczasowe stanowisko i praktykę Rządu oraz stworzyło właściwą płaszczyznę do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Klub poselski Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem budżetu na rok 1949.

Stać nas na zwiększenie wydatków na oświatę

Oświadczenie posła Kotera (PSL)

Poseł Koter (PSL) oświadcza, że budżet daje najwymowniejsze świadectwo stworzeniu trwałych, mocnych i pewnych podstaw dla gospodarki planowej.

Poseł stwierdza, że wszystkie osiągnięcia naszej gospodarki są przede wszystkim wynikiem upartego i heroicznego wysiłku robotnika oraz niewzruszonej woli budowania Polski Ludowej przez zjednoczoną dziś i przewodniczącą narodowi klasę robotniczą.

Poświęcając dłuższą część swego przemówienia scharakteryzowaniu dorobku w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki, zdrowia i opieki społecznej — oświadcza mówca: Stać nas na to, by na szkolnictwo powszechne i specjalne wydatkować 18 miliardów, gdy w roku 1948 wydaliśmy 8 miliardów, na szkolnictwo wyższe — 8,3 miliarda, wobec 3,6 miliarda z r. 1948, a na szkolnictwo zawodowe przeszło dwukrotnie więcej niż w r. ub.

Te wszystkie postępy mogły być dokonane dzięki zrozumieniu przede wszystkim przez klasę robotniczą, a dziś w dużej już mierze — przez masy drobno i średniorolnego chłopstwa, roli współzawodnictwa i jego upowszechnienia.

Końcowy ustęp przedstawiciel PSL poświęca zachowaniu się pewnej części kleru katolickiego i części wyższej hierarchii kościelnej.

Znane są wypadki — mówi — używania ambon i konfesjonałów do siania szeptanej propagandy, zatrutej jadem nienawiści do Polski Ludowej. Znane jest stanowisko części hierarchii kościelnej wobec godzących w interesy naszego narodu i Państwa — wystąpień Watykanu. Wszystko to dzieje się wówczas, gdy Kościół katolicki cieszy się w Polsce Ludowej nie tylko całkowitą swobodą, ale korzysta z przywilejów, których nie posiada w większości krajów zachodnich. Polskie Stronnictwo Ludowe solidaryzuje się całkowicie z oświadczeniem Rządu w tej sprawie.

Kończąc, poseł Koter zapowiada, że Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za budżetem.

Oświadczenie posła Kulczyńskiego

Następnie zabiera głos poseł Kulczyński (SD) poświęcając swe przemówienie stanowisku Kościoła wobec Państwa (oświadczenie to podajemy na str. 1-ej).

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji przemawiali pos. pos.: Olchowicz (SP), Rapaczyński (PZPR), Żmijko (SL), Dubiel (SD), Chadaj (PSL), Kłuszyńska (PZPR), Ordyniec (SD) Kurpiewski (SL) i Burski (PZPR).

Sprawozdanie z dalszej dyskusji podamy jutro wraz z zapowiedzianym na dziś zakończeniem obrad budżetowych.

Reforma wymiaru sprawiedliwości

w interesie mas pracujących — na straży władzy ludowej

Przemówienie min. Świątkowskiego

Wnosząc pod obrady Sejmu rządowe projekty ustaw, dotyczących sądownictwa, a obejmujących reformę sądowego postępowania karnego oraz zmiany w przepisach o ustroju sądów powszechnych i w przepisach o sądach doraźnych, minister sprawiedliwości wskazał na wstępie na dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości w Polsce ludowej.

Wskazał na dopływ nowych świeżych sił z organizowanych przez Min. Sprawiedliwości Szkół prawniczych, na powołanie na stanowiska sędziów i prokuratorów ponad 200 kobiet wobec 11 w Polsce przedwrześniowej, na podniesienie poziomu naukowego w wyszkoleniu ideologiczno-społecznym pracownika wymiaru sprawiedliwości oraz na rozszerzenie udziału czynnika ludowego zgodnie z wynikami dotychczasowego doświadczenia w pracy ławników.

Przechodząc do omówienia projektowanej reformy min. Świątkowski wymienił 8 najważniejszych celów i zasad przeprowadzanych zmian.

I. SĄDY APELACYJNE WE WSZYSTKICH WOJEWÓDZTWACH

Istniejący obecnie zakres właściwości terytorialnej sądów okręgowych i apelacyjnych, zwłaszcza zaś tych ostatnich, nie liczył się z istniejącym podziałem administracyjnym Państwa. Ten stan rzeczy powoduje brak powiązania działalności sądów z problematyką społeczno-gospodarczą okręgów administracyjnych Państwa. Aby stworzyć warunki dla ściślejszej współpracy na szczeblu wojewódzkim sądownictwa powszechnego z wojewódzkimi organizacjami społecznymi, z innymi organami, ścigającymi przestępstwa, z terenowymi radami narodowymi, projekt przewiduje **utworzenie sądów apelacyjnych w siedzibach wszystkich województw.**

II. PRZYSPIESZENIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Szybkość postępowania sądowego była dotychczas hamowana przez system trzech instancji sądowych. Dlatego na miejsce drugiej instancji apelacyjnej i trzeciej instancji kasacyjnej **projektuje się wprowadzić jedną instancję odwoławczą.**

Ograniczenie toku postępowania karnego do dwóch instancji sądowych istnieje w Polsce Ludowej już od kilku lat na zasadzie szeregu ustaw, wydanych po wyzwoleniu i w praktyce zdało dobrze egzamin praktyczny.

Po zniesieniu trzeciej instancji sądowej interes publiczny znajdzie dodatkowe zabezpieczenie w projektowanej nowej instytucji w nadzwyczajnej skardze rewizyjnej, którą w ciągu 6 miesięcy od uprawomocnienia się każdego orzeczenia sądowego karnego, może wnieść Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Minister Sprawiedliwości, jako naczelny prokurator.

Proponuje się **przekazanie najważniejszych spraw karnych w pierwszej instancji 14 sądom apelacyjnym i prokuratorom apelacyjnym.** Połączenie większego doświadczenia zawodowego sędziów z odpowiednim wyrobieniem społecznym i życiowym ławników, wybranych z 14 największych ośrodków mas pracujących w miastach wojewódzkich, zapewni orzecznictwo w tych najważniejszych sprawach karnych na poziomie, zgodnym z interesami mas pracujących oraz brzmieniem obowiązujących ustaw.

III. WZMOCNIENIE CZYNNIKA SPOŁECZNEGO

Kierując się pozytywnymi wynikami dotychczasowego doświadczenia w pracy ławników, Rząd projektuje rozszerzenie udziału czynnika ludowego na wszystkie sprawy, sądzone w pierwszej instancji przez sądy okręgowe i sądy apelacyjne.

IV. ZABEZPIECZENIE POZIOMU I JEDNOLITOŚCI ORZECZNICTWA

W celu zapewnienia należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego, Rząd projektuje wprowadzenie do prawa o ustroju sądów powszechnych przepisów, że **Sąd Najwyższy, na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości, ustala na zgromadzeniu ogólnym wytyczne wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i cywilnych.** Wytyczne te w szczególności dotyczyć mogą konkretnych zadań wymiaru sprawiedliwości w danych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych oraz najlepszego wykonania tych zadań w ramach obowiązujących ustaw.

V. WZMOCNIENIE WŁADZY PROKURATORSKIEJ

Projektowana reforma zmierza do wzmocnienia władzy prokuratora przy ściganiu przestępstw. Projektuje się **zniesienie dotychczasowych 2 form postępowania przygotowawczego, to jest śledztwa i dochodzenia i prowadzenie jednego rodzaju postępowania przygotowawczego, mianowicie śledztwa,** które jest prowadzone przez prokuratora, bądź przez organa Bezpieczeństwa Publicznego pod nadzorem prokuratora. Równocześnie nastąpić powinno **przekazanie prokuratorowi uprawnień w zakresie stosowania środków zapobiegawczych.** Nie jest to zjawisko nowe, gdyż prokuratorzy posiadają już te uprawnienia przy ściganiu przestępstw, szczególnie niebezpiecznych w ramach tak zwanego Małego Kodeksu Karnego.

VI. LIKWIDACJA NIESŁAWNEJ PRZESZŁOŚCI

Tendencje faszyzujące w procedurze karnej w Polsce przedwrześniowej znalazły wyraz w ograniczeniu praw oskarżonego w procesie. Osławiony minister sprawiedliwości Grabowski wprowadził do kodeksu postępowania karnego szereg zmian, łamiących prawa oskarżonego w procesie.

Projekt nowelizacji kodeksu postępowania karnego zmierza do powiększenia gwarancji praw jednostki w postępowaniu karnym. Nowela projektuje rozszerzenie możliwości korzystania przez oskarżonego z pomocy obrony z urzędu w postępowaniu przed sądem apelacyjnym i przed Sądem Najwyższym. **Proponuje się zniesienie przepisu (lex Grabowski), który nie zezwala sądowi na zaliczenie oskarżonemu okresu tymczasowego aresztowania pomiędzy datą wyroku w pierwszej instancji a datą wyroku w instancji odwoławczej, jeżeli sąd odwoławczy nie uwzględnił odwołania oskarżonego.**

Nowela proponuje **zniesienie możliwości tzw. „reformatio in peius",** polegający na tym, że jeśli odwołanie skazanego zostało uwzględnione, to nawet wówczas sąd niższej instancji, do którego sprawa została przekazana do powtórnego rozpoznania, może skazać oskarżonego na wyższą karę od tej od której się odwołał **(lex Grabowski).**

Proponuje się wreszcie **nadanie prokuratorowi prawa** (oczywiście pod nadzorem i kontrolą)., **umorzenia śledztwa, jeżeli ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu, uzna on wniesienie aktu oskarżenia do sądu za niecelowe.**

VII. USPRAWNIENIE POSTĘPOWANIA DORAŹNEGO

Nowelizacja prawa o sądach doraźnych zmierza do usprawnienia postępowania doraźnego przez ograniczenie go do takich rodzajów przestępstw, które zgodnie z ich szkodliwością społeczną powinny być ścigane w trybie doraźnym. Natomiast **wyeliminowaniu z postępowania doraźnego podlegają przestępstwa drobne.**

Nowela projektuje też **zniesienie prawa apelacji prokuratorskiej od wyroków sądów doraźnych, jako niezgodnego z zasadą równości stron w procesie,** a nadto upraszcza tryb postępowania w przypadku przekazania przez sąd doraźny sprawy do postępowania zwyczajnego.

VIII. WZMOCNIENIE APARATU SĄDOWNICTWA DLA NIELETNICH

W celu usprawnienia walki z przestępczością nieletnich proponuje się zamiast dotychczasowych 10 oddziałów sądów grodzkich dla nieletnich, **powołanie do życia we wszystkich sądach okręgowych wydziałów dla nieletnich.**

Zamierzona reforma stanowić będzie poważny krok na drodze do usprawnienia i rozbudowy sądownictwa dla nieletnich, umożliwiając zorganizowanie wyszkolonego aparatu ludzkiego i uzyskanie warunków, niezbędnych dla tworzenia i prowadzenia izb zatrzymań oraz schronisk dla nieletnich przestępców.

NA DRODZE DO UNIFIKACJI WYMIARU SPRAWIEDLIWOSCI

Reasumując, mówca stwierdza, że projektowana reforma zacieśni współpracę sądów i prokuratur z innymi organami władzy ludowej, zwiąże działalność organów sądowo-prokuratorskich z masami ludowymi, ułatwi rozpowszechnienie nowych form pracy prokuratury, zmobilizuje uwagę na przestępczości szczególnie niebezpiecznej w okresie budowy zrębów socjalizmu. Projektowana reforma stanowić będzie poważny postęp w dziedzinie unifikacji oraz usprawnienia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej (oklaski).

Gospodarka i finanse

Problem oszczędności w gospodarce drewnem

DREWNO jest jednym z podstawowych surowców w odbudowie kraju. Rabunkowa gospodarka kapitalistyczna przed wojną, a następnie zniszczenia wojenne (eksploatujemy połowę obszarów przedwojennych) spowodowały niedobór surowca drzewnego. Dynamiczny rozwój naszego życia gospodarczego będzie ten deficyt pogłębiał. Deficyt ten polega głównie nie tyle na niedostatecznej ilości ogólnej masy drewna ile na niedoborze sortymentów okrągłych w surowcu sklejkowym, fornierowym, słupach teletechnicznych i energetycznych oraz sortymentów tartych — w tarcicy nieobrzynanej od I do III klasy (dla stolarki) i obrzynanej od I do IV klasy jakości. Jeżeli chodzi o tarcicę klas niższych i klasy najniższej oraz drewno opałowe to podaż jest nie tylko dostateczna ale nawet przewyższa w niektórych wypadkach zapotrzebowanie.

Produkcja tarcicy nieobrzynanej, na przykład, w klasach I—III pokrywa 29 proc. zapotrzebowania, gdy tymczasem podaż tego sortymentu w klasie IV zdolna jest zaspokoić aż 273 proc. potrzeb. Podobne zjawisko obserwujemy w gatunku tarcicy obrzynanej: w klasie I—II pokrycie potrzeb wynosi tylko 3 proc., gdy w klasie III i IV 63 proc. i 187 proc. w klasie V. Tarcica spod piły wytwarzana jest w ilości, mogącej zaspokoić zapotrzebowanie w 102 proc., produkcja zaś tarcicy najniższej klasy jakości (VI), tj. gatunku drewna, z jakiego powinny być wykonane wszystkie płoty, szalunki i tym czasowe urządzenia w budownictwie — jest w stanie zaspokoić aż 722 proc. zapotrzebowania. Ogólnie stosunek podaży tarcicy klas I—IV do popytu wynosi 16—20 proc.

Jasne jest, że niedobór sortymentów wyższych klas drewna wpływa hamująco na postęp gospodarczy kraju. Import tych sortymentów nie stanowiłby jednak posunięcia uzasadnionego gospodarczo, chociażby dla tego, że istnieją inne sposoby rozwiązania problemu. Musimy także pamiętać o tym, że świat, podobnie jak i my, przeżywa obecnie deficyt drzewny. W takiej sytuacji — rzecz jasna — drewno może być ważnym instrumentem międzynarodowej polityki.

Widzimy więc, że gospodarka drewnem w Polsce stała się problemem o szczególnej ostrości. Nasze śmiałe zamierzenia gospodarcze są w dużej mierze uzależnione od postawienia tej sprawy na właściwej płaszczyźnie i właściwego jej rozwiązania. Cóż więc należy uczynić?

MINISTERSTWO Leśnictwa widzi rozwiązanie w pełnym realizowaniu zasad racjonalizacji gospodarki drewnem i oszczędności jego użycia. Dotychczasowa praktyka, a ostatnio obrady Krajowej Narady Oszczędnościowej wykazały i w tej dziedzinie rozrzutność i brak racjonalnych zasad, które powinny wypływać z postulatów gospodarki socjalistycznej. Wicemin. Szyr stwierdził na wspomnianej Naradzie brak technicznie opracowanych norm zużycia i tolerowanie przestarzałych, rozrzutnych norm przedwojennych. Już przedtem, 30 grudnia 1947 r. rezolucja Sejmu Ustawodawczego wzywa Rząd „do zrealizowania zasady racjonalizacji i oszczędności zużycia drewna oraz do wprowadzenia w życie najdalej idącej kontroli w celu osiągnięcia powyższej zasady".

Po linii tej, wyznaczonej przez rezolucję Sejmu i uchwały Krajowej Narady Oszczędnościowej, poszła inicjatywa Ministerstwa Leśnictwa.

Przede wszystkim więc Ministerstwo Leśnictwa zaapelowało do wszystkich odbiorców drewna, zarówno w stanie okrągłym jak i przerabianym, o ponowne, specjalne przeanalizowanie dotychczasowych zapotrzebowań w kierunku jak najdalej posuniętych oszczędności w zużyciu tak ilościowym jak i jakościowym. Szczególny nacisk musi być położony na ten drugi moment ze względu na specyficzny charakter naszego deficytu. Na skutek pozornie drobnych zmian w sortymentach użytkowanego drewna można poczynić milionowe oszczędności zarówno gotówkowe, jak i rzeczowe — pozostałą bowiem nadwyżkę lepszych sortymentów skierować można do tych działów gospodarki, gdzie są one niezbędne.

W resorcie Min. Komunikacji zastosowanie podkładów kolejowych, obrzynanych o mniejszych przeciętnych szerokościach i grubościach w miejsce wycofanych podkładów typu 3,5 oraz stosowanie podkładów z drewna bukowego, a na liniach bocznych i przetokowych podkładów słabszego typu — pozwoliłoby zwiększyć produkcję o 400 tys. sztuk podkładów rocznie, a w rezultacie zaoszczędziłoby dewiz na sumę 284 mln. zł. Złagodzenie wymagań technicznych w odniesieniu do tarcicy warsztatowej przez wprowadzenie dodatkowej grupy, niższej jakościowo, zwolniłoby znaczne ilości tarcicy wyższej jakości dla innych, nieodzownych potrzeb kraju.

W innych dziedzinach gospodarki narodowej możliwości te są nie mniejsze. Złagodzenie warunków technicznych i skrócenie słupów teletechnicznych oraz zmniejszenie ich grubości przy zastosowaniu podstaw betonowych da również poważne oszczędności materiałowe. Np. skrócenie słupów o 2 mb. przyniesie w rezultacie 30 proc. oszczędności, czyli 36 tys. m³ wyborowego drewna. W sumie oszczędności uzyskane na racjonalnym użytkowaniu tarcicy, podkładach i słupach mają — wg. wstępnych obliczeń wynieść ok. 200 mln. zł rocznie. Przykładów takich jest wiele.

Wszystkie te zagadnienia są opracowywane przez Państwową Radę Leśnictwa i Instytut Badawczy Leśnictwa. Wiele ministerstw przyjęło już wspomniane postulaty oszczędności i wespół z Radą opracowuje nowe normy zużycia. Centrala Dostaw Drzewnych Przem. Węglowego np. zmniejszyła już zapotrzebowanie kopalniaków na r. bież. z 1.624.000 m³ na 1.285.000 m³.

W przemyśle papierniczo-celulozowym dąży się do ograniczenia zużycia papierówki białej na korzyść papierówki drzewnej (sosna) przez intensywną rozbudowę fabryk celulozy natronowej i ścieru sosnowego.

MINISTERSTWO Leśnictwa ze względu na rosnące wciąż zapotrzebowanie drewna stawia w swym planie następujące tezy.

W dziedzinie produkcji:

zmniejszenie do minimum procentu drewna opałowego na korzyść użytkowego; przed wojną procent opału wynosił 35 proc., w r. 1948 — ze względu na dużą podaż węgla — zmalał do 21,5 proc. W r. 1949 projektuje się zniżyć odsetek opału do 18, a w planie 6-letnim do 13 proc.,

zwiększenie procentu tarcicy do 65 proc. ogólnej masy drewna,

zaopatrywanie użytkowników w półfabrykaty (tarcica, kopalniaki, papierówka), a nie w surowce — łączy się to z przejmowaniem przez Min. Leśnictwa wszystkich zakładów pierwiastkowej przeróbki drewna (tartaki, fabryki sklejek, oklein i płyt).

W dziedzinie hodowli:

zaniechanie gospodarki zrębowej na korzyść siedliskowo-bezzrębowej, co pozwoli m. in. na co najmniej 2-krotne zwiększenie przyrostu masy drzewnej; przyjmujemy przy tym jako niewzruszoną zasadę niepowiększanie rocznego wyrębu drzewa i pobieranie tylko przyrostu. Zagwarantuje to ciągłość produkcji; grubości klas będą przy tym stałe,

wprowadzenie szybko rosnących gatunków drzew.

W dziedzinie kontroli:

przeprowadzenie daleko idącej kontroli użytkowania drewna na każdym szczeblu, aby przeciwdziałać marnotrawstwu; szczególnie wiele drewna marnuje się w inwestycjach i budownictwie wiejskim.

W ten sposób problem drewna będzie rozwiązany.

Zbliżają się „Dni Lasu". Obecnie nie są one tylko efektownym świętem, ale akcją nawskroś gospodarczą, prowadzącą do zwiększenia lesistości kraju. Akcji tej należy życzyć nie tylko w tym roku, ale i w latach przyszłych największego powodzenia. (wd)

Produkcja spółdzielni skórzanych

Przewidywana planem na rok 1949 wartość produkcji spółdzielni pracy branży skórzanej wynosi 3.298.169 tys. zł. Suma ta obejmuje produkcję garbarską (zleconą) wartości 495.542 tys. zł., produkcję obuwia wartości 2.033.571 tys. zł. oraz produkcję rymarską, galanteryjną i białoskórniczą wartości 769.056 tys. złotych.

W roku bieżącym spółdzielnie skórzane podległe Centrali Spółdzielni Pracy zwiększyć mają produkcję skór świńskich, ze szczególnym uwzględnieniem części skór, przydatnych do produkcji obuwia letniego. Spółdzielnie garbarskie zobowiązały się przerobić w pierwszym półroczu br. 400 ton surowca. (hb)

Nowoczesna fabryka konfekcyjna powstanie w Szczecinie

W Szczecinie, Spółdzielnia „Solidarność", przystąpiła do uruchomienia nowoczesnej fabryki konfekcyjnej. Budynek fabryczny odbudowany będzie kosztem 25 miln. złotych. Fabryka uruchomiona zostanie jeszcze w roku bież. i zatrudni w pierwszej fazie około 500 pracowników. Zakupione zagranicą maszyny są najnowocześniejszego typu, wszystkie o napędzie elektrycznym. Produkcja w tej nowo powstałej fabryce będzie prowadzona systemem taśmowym. (y)

Spółdzielczy przemysł drzewny

W 12 oddziałach CSP, zrzeszonych jest 88 spółdzielni wytwórczych branży drzewnej. Są to średnie i małe wytwórnie zmechanizowane oraz drobne warsztaty chałupnicze.

Zakres produkcji wspomnianych spółdzielni jest bardzo szeroki i obejmuje między innymi sortymenty tarte i skrzynie, stolarkę budowlaną, meble stolarskie i tapicerskie, wyroby bednarskie, kołodziejskie, tokarskie itd.

Przewidziana planem na rok 1949 wartość produkcji spółdzielni drzewnych wynieść ma 1.271.947 tys. zł. (hb)

Wynalazki i usprawnienia

W przemyśle hutniczym zakwalifikowano ostatnio, do szerszego zastosowania, kilka nowych projektów usprawnień które przyczyniają się do podniesienia produkcji i obniżenia jej kosztów.

Kierownik warsztatu huty „Mała-Panew", Adolf Randio, zaprojektował i wykonał zamknięcie węża gumowego, doprowadzającego powietrze sprężone.

Wynalazek przynosi oszczędność roczną w wysokości około 800.000 zł. Wynalazek ob. Randio zalecono do wszystkich zakładów, stosujących powietrze sprężone. Pomysłodawca otrzymał 61.000 zł. premii.

Majstrowie huty „Gliwice": Czesław Tarczyński i Julian Gałka, zaprojektowali zmianę kształtu narzędzi, stosowanych przy wykonywaniu otworów w zestawach kół wagonowych. Zmniejszyli oni w ten sposób sześciokrotnie ich zużycie oraz spowodowali poważne zmniejszenie strat cennej stali szybkotnącej.

✤

Poważniejsze oszczędności w przemyśle metalowym uzyskano przez zastosowanie nowych usprawnień i wynalazków. Na wyróżnienie zasługuje wynalazek zastępczego lepiku do wyklejania korkiem ścian wagonów, projekt, ob. ob. Niemczewskiego, Maruszewskiego i Dobrodowskiego. Na powyższym wynalazku zaoszczędza się rocznie 1.850.000 zł.

Wynaleziony i opracowany przez pracowników fabryki H. Cegielski w Poznaniu przyrząd do obróbki zderzaków tulejowych - wagonowych dał oszczędność 630.398 zł.

W Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze ob. Jaroszczak Leon uruchomił i zastosował nieczynne maszyny do szlifowania szkła optycznego, przez co uzyskano 735.300 zł. oszczędności w stosunku rocznym.

W Zakładach Przem. H. Czechowski w Sosnowcu inż. W. Held zmniejszył straty w energii elektrycznej, przez co zaoszczędzono 1.248,117 zł. (w stos. rocznym).

✤

Komisja Usprawnień Przemysłu Mineralnego przyznała ostatnio liczne premie pieniężne za wynalazki i ulepszenia.

W Fabryce Przędzy Szklanej „Izolacja" w Katowicach z inicjatywy pracowników tego zakładu ob. ob. Mieczysława Dudzica, Konstantego Kiebabczyka, Jerzego Wiśniewskiego, Konrada Wolnego, Wacława Wiszniowskiego i Edwarda Żymetko zwiększono ilość otworów w muflach, dzięki czemu uzyskano zwiększenie produkcji a co za tym idzie, zmniejszono ilość zużywanego na jednostkę produkcyjną gazu. Roczna oszczędność dzięki zastosowaniu tego pomysłu wyniosła 1.056.000 zł.

W Fabryce Portland Cementu w Szczakowej zmieniono przy maszynach trzęsakowych łożyska żelazne na drewniane, co przyniosło zakładowi roczną oszczędność 299.476 zł. Autorem tego pomysłu jest ob. Franciszek Oleksiewicz.

W Zakładach Ceramicznych „Józefów" w Czeladzi pracownik tych zakładów ob. Alfred Koczur zaprojektował zainstalowanie windy, dzięki czemu zakład zaoszczędził w ciągu roku 127.800 złotych.

Za każde odchowane cielę ulgi w podatku gruntowym

(x) Rolnicy (mało i średniorolni), którzy wezmą udział w akcji odchowu cieląt otrzymają obniżki w podatku gruntowym w wysokości 500 zł za każde cielę w wieku przynajmniej 6 miesięcy, urodzone po 1 października 1948 r. Rolnicy, którzy nie mogą racjonalnie odchowywać cieląt będą je mogli sprzedać na korzystnych warunkach Państwowym Gospodarstwom Rolnym.

Wzrost polsko-bułgarskich obrotów towarowych

W ciągu kilku ostatnich dni przebywała w Sofii polska delegacja handlowa, która w myśl umowy o współpracy gospodarczej i wymianie handlowej podpisanej w roku ub. w Warszawie przeprowadziła rozmowy z bułgarską delegacją w celu rozszerzenia wymiany handlowej między dwoma krajami.

W wyniku przeprowadzonych rozmów został podpisany protokół oraz dwa załączniki, ustalające rozszerzenie istniejącej umowy handlowej o dalsze 60 proc. Polska otrzyma z Bułgarii pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcze roślinne i zwierzęce, rudy metali kolorowych, surowe skóry owcze, owoce, drewno itd. Polska dostarczy Bułgarii wyrobów przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego i innych wyrobów przemysłowych.

Ze strony polskiej protokół podpisał przewodniczący delegacji inż. M. Dichter, wicedyrektor Dep. Planowania i Koordynacji Min. Handlu Zagranicznego, a ze strony bułgarskiej P. Radkowski, dyrektor Dep. Min. Handlu Zagranicznego.

Polska delegacja handlowa w dniu 27 bm. opuściła Sofię, udając się do Bukaresztu dla przeprowadzenia rozmów na tematy wymiany handlowej z Rumunią.

Delegacja polska na Kongresie Technicznym

W odbywającym się w Kairze Międzynarodowym Kongresie Technicznym bierze żywy udział czteroosobowa delegacja polska. Poszczególnym członkom delegacji powierzono przewodnictwo, względnie wiceprzewodnictwo wyłonionych przez Kongres sekcji.

W toku obrad delegacja polska złożyła projekt rezolucji, wzywającej Kongres do przeciwstawienia się używaniu energii atomowej dla celów militarnych oraz żądającej udostępnienia wszystkim narodom źródeł tej energii i podawania wyników badań naukowych w tym zakresie. Nad projektem rezolucji rozwinęła się żywa dyskusja.

Światowe zagadnienia walutowe

Zmiany wartości pieniądza w 1948 roku

CELEM „uchwycenia" prawidłowego parytetu pieniądza, niektóre państwa kapitalistyczne odwołują się do pomocy wolnego rynku walutowego, poddanego jednakże kontroli i interwencji państwa, aby uchronić walutę przed niebezpieczeństwem zbyt gwałtownych wzgl. niepożądanych zmian.

W roku ubiegłym (2 lutego) Francja w dążeniu do zachowania gospodarczo uzasadnionego kursu franka, wprowadziła wolny rynek na złoto i dwie waluty „twarde": dolar i escudo portugalski, a następnie, w kwietniu, na frank szwajcarski.

Z dniem 17.10.1948 r. system ten został rozwinięty w ten sposób, że dla transakcji towarowych kurs franka w stosunku do wszystkich innych walut, poza trzema wymienionymi walutami twardymi, jest ustalany jednolicie na początku każdego miesiąca na podstawie oficjalnego parytetu każdej z walut do dolara i wypośrodkowanego kursu dolara w Paryżu, stanowiącego średnią arytmetyczną między jego kursem oficjalnym a kursem „oficjalnego" wolnego rynku.

System francuski był wzorowany na systemie włoskim, opartym na zarządzeniach z 1946 r. i 1947 r.

Początkowo wydawało się, że lir włoski osiągnął swój właściwy poziom, skoro kursy: oficjalny i wolnorynkowy — utrzymywały się niemal na tej samej wysokości. Poważne jednak zaburzenia wywołała brytyjska interwencja w kierunku przywrócenia na rynku włoskim oficjalnego stosunku funta szterlinga do dolara (1:4,03).

Oderwanie kursu funta od kursu dolara nastąpiło we Włoszech w kwietniu 1946 r., to jest z chwilą wprowadzenia wolnego rynku dewizowego. W styczniu 1948 r. kurs funt—dolar wynosił 3,06 dol., a w okresie maj—wrzesień ustabilizował się na poziomie 3,40 dol. W październiku 1948 r. rząd brytyjski wzmógł jednak nacisk na Włochy w kierunku przywrócenia parytetu stosunku funta do dolara. W. Brytania motywowała swoje żądanie tym, że Włochy, zakupując za posiadane funty towary w krajach bloku szterlingowego, reeksportują je następnie po cenach konkurencyjnych do Stanów Zjednoczonych, wykorzystując różnicę kursu dolar—funt w W. Brytanii i we Włoszech, co oczywiście zmniejsza własny eksport dolarowy bloku szterlingowego. Ostatecznie, na mocy odpowiedniego porozumienia z końca listopada 1948 r., rząd włoski zobowiązał się do przywrócenia kursu funta, wynoszącego 4,03 dol., tj. do podniesienia kursu funta do 2.317 lirów. W ten sposób Anglia zmusiła Włochy do porzucenia korzystnej dla nich polityki elastycznych kursów dewizowych.

NACISK inflacyjny powodował w roku ub. innego rodzaju zmiany wartości pieniądza, a mianowicie jego dewaluację.

W pierwszym rzędzie trzeba wymienić 44,5 proc. dewaluacja franka francuskiego (dekret z 26.I.1948 r. o reformie walutowej). Temu zarządzeniu towarzyszyło reflacyjne zarządzenie o wycofaniu z obiegu biletów frankowych, nominalnej wartości fr. fr. 5.000, stanowiących 38 proc. całego obiegu pieniężnego Francji. Dodać należy, że procedura wymiany większych avoirów na nowe bilety stanowiła faktyczne zablokowanie wzgl. przepadek tych sum.

Mimo tych zabiegów proces dewaluacji franka francuskiego nie został wstrzymany. Znalazło to wyraz w zarządzeniu z 17.10.1948 r. o zmianie kursu franka francuskiego. Zarządzenie to ustaliło kurs franka francuskiego na poziomie 1 dol. = fr. fr. 263,4 (poprzednio — 214,39), tj. na poziomie o ok. 22 proc. niższym od kursu po reformie styczniowej. W dalszym też ciągu proces dewaluacji franka fr. rozwijał się, na co wskazuje stała zwyżka dolara na „legalnym" wolnym rynku we Francji (w końcu grudnia notowano 317 fr. za 1 dol.).

Jawne lub ukryte dewaluacje objęły w 1948 r. szereg krajów Ameryki Łacińskiej (Urugwaj, Meksyk, Argentynę, Kolumbię). Również w Chinach kuomintangowskich przeprowadzona reforma walutowa (19.8.1948) nie zapobiegła dalszej dewaluacji pieniądza chińskiego, którego wartość została w połowie listopada ub. roku obniżona o 80 proc.

Dużą sensacją w świecie finansowym była rewaluacja (19.8.1948) funta nowozelandzkiego o 25 proc. do parytetu z funtem brytyjskim. Poprzedni kurs (NZ Ł 125 = Ł 100) wprowadzony został w okresie kryzysu 1929—1933 dla przywrócenia konkurencyjności kraju w eksporcie. W obecnym okresie Nowa Zelandia nie odczuwa trudności eksportowych, natomiast niedostateczne zaopatrzenie rynku wewnętrznego wywołało nacisk inflacyjny i duże niezadowolenie społeczne. W tych warunkach rząd nowozelandzki postanowił rewaluować walutę swego kraju w celu podniesienia importu. (m. d.)

Polska na Targach w Brukseli

W okresie od 30 kwietnia do 15 maja br. trwać będą Międzynarodowe Targi w Brukseli, w których m. in. weźmie udział Polska.

Po raz pierwszy w naszej praktyce wystawienniczej zmontowane zostało w Poznaniu próbne stoisko przeznaczone na Targi Brukselskie. Zawiera ono eksponaty polskiego przemysłu węglowego, metalowego, włókienniczego, drzewnego, mineralnego, spożywczego, chemicznego, skórzanego oraz żeglugi. Najszerzej reprezentowany jest przemysł spożywczy.

Wszystkie przeznaczone do wysłania eksponaty poddane zostały w Poznaniu weryfikacji, dokonanej przez specjalną komisję Komisariatu Rządu dla Spraw Wystaw i Targów (hb)

Ciężarówki i pługi traktorowe otrzymujemy z ZSRR

W dalszym ciągu nadchodzą transporty sprzętu motoryzacyjnego z Z. S.R.R.. Ostatnio otrzymaliśmy m. in. 50 pługów traktorowych 5-skibowych, znaczne ilości ciężarówek typu ZIS-150 i GAZ 51 oraz samochodów terenowych typu GAZ-67 Ponadto „Motozbyt" otrzymał duży transport części zamiennych do wozów radzieckich.

Państwowe Przedsiębiorstwo
Przemysłu METALOWEGO
w Łodzi
zatrudni natychmiast
INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska: SZEFA B. FABRYKACJI, KONSTRUKTORA na przyrządy, KIEROWNIKA WYDZ. INWESTYCJI I RUCHU. Mieszkanie zapewnione. Oferty składać—Łódź, Skrytka Pocztowa 178
Kr 434-0

Ze świata

Belgijsko-duńskie stosunki handlowe natrafiają na coraz większe trudności i jest nawet możliwość całkowitego ich zerwania. Główna przyczyna tkwi w niemożności dostarczenia towarów duńskich do Belgii, gdyż ta ostatnia nie chce zagwarantować duńskiemu eksportowi produktów rolnych stanowiska uprzywilejowanego przez obniżenie ceł. Poza tym duński eksport masła jest zagrożony belgijską produkcją margaryny, która jako tańsza znajduje ostatnio coraz większe zapotrzebowanie.

W duńskich obrotach z zagranicą Belgia zajmuje drugie miejsce jako partner handlowy; belgijsko-luksemburskie dostawy żelaza walcowanego posiadają dla Danii pierwszorzędne znaczenie. Ze strony belgijskiej dąży się ponadto do zwiększenia eksportu tekstyli do Danii, co jeszcze bardziej pogarsza i tak już mocno zagmatwaną sytuację. Duński plug clearingowy w stosunku do Belgii wynosi obecnie 40 mil. koron.

✤

Między Danią a Finlandią zawarty został układ handlowy na wymianę towarów na okres jednoroczny. Eksport fiński, wartości 160 mil. koron składać się będzie między innymi z 55.000 jednostek stanardowych drzewa, 20.000 ton celulozy, 6.000 ton masy papierowej i 24.000 ton drzewa do produkcji papieru gazetowego. Eksport duński, wartości 125 mil. koron składać się będzie głównie z maszyn, żelaza i kauczuku.

✤

Plan eksportowy Szwecji przedstawiony w ECA, w przeciwieństwie do planów niektórych innych krajów marshallowskich, ma dość skromny zakres. W okresie 4 lat przewidziano wzrost produkcji ogólnej tylko o 10 proc. podczas gdy inne kraje chciałyby osiągnąć wzrost conajmniej o 75 proc.

Ewolucja handlu zagranicznego kraju pozwala przewidywać, że w roku 1952 wartość eksportu szwedzkiego w porównaniu z r. 1948 podniesie się zaledwie o 10 milionów. Zdaniem komitetu redakcyjnego memorandum szwedzkiego złożonego do ECA, jednym z zasadniczych warunków rozwoju gospodarczego Szwecji jest stała walka z wzmagającą się presją inflacyjną w tym kraju.

✤

Między Jugosławią a zachodnią strefą okupacyjną Niemiec zawarty został układ handlowy w ramach którego Jugosławia dostarczy Bizonii artykuły rolne, drzewo, rudy metalowe i inne surowce w zamian za otrzymane maszyny, chemikalia, wyroby metalowe, sprzęt elektrotechniczny oraz koks.

✤

W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia br. 34.500 górników we wschodnio-niemieckich rejonach kopalń węgla brunatnego przystąpi do współzawodnictwa pracy.

Zjednoczenia transportowe krajów Brandenburgii i Saksonii przystępują również do współzawodnictwa w okresie 1 kwietnia — 1 październik 1949 r.

Kierunek na Żuławy

ŻUŁAWY w woj. gdańskim poniosły w czasie działań wojennych poważne straty. Na ok. 150 tys. ha całej powierzchni Żuław zalany został obszar 72,5 tys. ha i podmokniety ok. 36,5 tys. ha. Dotychczas osuszono całkowicie 62 tys. ha, pozostaje więc do osuszenia około 50 tys. ha, z czego połowa leży na terenach depresyjnych.

Zagospodarowanie zachwaszczonej ziemi przeprowadzano planowo, w miarę postępu prac zabezpieczających i melioracyjnych. Obecnie gospodarują je na Żuławach ok. 12 tys. rodzin (50 tys. osób), uprawiających 80,5 tys. ha. Majątki państwowe objęły ponad 41 tys. ha, zagospodarowały jednak tylko połowę tego obszaru — reszta nie nadaje się jeszcze do uprawy.

Mimo osiągnięcia już dość dużych wyników, dla pełnej aktywizacji gospodarczej Żuław, potrzebne są dalsze inwestycje. Przede wszystkim należy jak najrychlej usunąć uszkodzenia w wałach ochronnych, podwyższyć je o ok. 60 cm., aby nie zagrażał już zalew od strony Wisły, której wody wzbierają znacznie w czasie wiosennych roztopów. Niemniej ważne będzie wykonanie od strony morza i na kanałach urządzeń przeciwsztormowych, ponieważ przy silnych wiatrach północnych poziom wód staje się niebezpieczny dla terenów depresyjnych. Wypadnie również pogłębić niektóre kanały oraz wyremontować śluzy i zużyte pompy.

Wielką, długofalową inwestycją będzie założenie umocnienia przeciwwydmowego w postaci lasu mieszanego iglasto-liściastego. Pas tej roślinności powstrzyma wędrówkę nadmorskich piasków i stanowić będzie skuteczną ochronę przeciwko wiatrom.

Plan Państwowy przewiduje w r. bież. wydatki inwestycyjne na łączną sumę 807 mil. zł., z czego 425 mil. zł przeznaczono na melioracje wodne, resztę zaś na inwestycje w majątkach państwowych. Ponadto, dość znaczna kwota zostanie wyasygnowana na ogólne cele odbudowy wsi.

Według danych Instytutu Bałtyckiego, który szczegółowo rozpracował zagadnienie Żuław, trzeba będzie w ramach planu sześcioletniego doinwestować jeszcze 9 miliardów zł. aby osiągnąć pełne i racjonalne możliwości eksploatowania całego obszaru. Należałoby bowiem uzupełnić stan siły pociągowej (200 mil. zł.), dokupić inwentarz żywy (60 mil. zł.), zagospodarować resztę odłogów (570 mil. zł.) oraz przeprowadzić inwestycje w dziedzinie budownictwa (5.500 mil. zł.) i dalsze roboty melioracyjne (2 miliardy zł.).

W obliczeniach podkreślono jednak, że już w roku 1951, po dokonaniu 1/3 tych inwestycji długofalowych, Żuławy przyniosłyby dochód przekraczający wkłady Skarbu Państwa. W ciągu sześciolecia można będzie wygospodarować na Żuławach 56.250 mil. zł.!

Dochodowość Żuław zależeć będzie od ich racjonalnego wykorzystania. Żyzna ziemia żuławska pocięta jest kanałami i rowami melioracyjnymi na poldery nierównej wielkości. Mniejsze z nich bardziej nadają się do wykorzystania jako pastwiska lub pod uprawę warzyw i niektórych roślin przemysłowych, większe natomiast produkować mogą zboża, buraki cukrowe itd. Podział ten jest o tyle słuszny, że zależnie od wielkości polderu stosować trzeba orkę traktorową lub przy pomocy żywej siły pociągowej, koni i wołów.

Gleba jest tu conajmniej dwukrotnie wydajniejsza od najlepszych naszych ziem lössowych Lubelszczyzny. Osiągano już na tym terenie z 1 ha 45 q pszenicy, 550 q buraków cukrowych, 60 q kukurydzy, 7 kg ziarna konopi itd.

Najbardziej jednak opłaca się tam hodowla bydła mlecznego. Do tego celu, utrzymywane stale w odpowiedniej wilgotności, postwiska żuławskie nadają się znakomicie. Istnieje zresztą projekt utworzenia w tym rejonie wielkiej bazy hodowlanej, która obejmie łącznie 300 tys. ha, wraz z dotychczasowymi bagnami i nieużytkami terenów przyległych do jezior mazurskich, augustowsko-suwalskich. Po przeprowadzonych na wielką skalę pracach melioracyjnych wytypowany rejon hodowlany będzie produkował rocznie ok. 12 mil. q siana, wartości 10 miliardów zł. Poza tym będzie można rozwinąć hodowlę 900 tys. sztuk bydła. Realizacja tego projektu wg. danych min. Rolnictwa — kosztowałaby 24 miliardy zł.

W najbliższej przyszłości projektuje się doprowadzenie stanu pogłowia bydła do 40 sztuk na 100 ha ziemi. W miarę polepszania się stanu pastwisk ilość bydła powinna stale wzrastać, gdyż poza przyrostem naturalnym, będą tu przekazywane krowy z innych gospodarstw państwowych nie dysponujących tak pomyślnymi warunkami dla hodowli. Trzeba bowiem pamiętać, że zaklimatyzowane tu i dobrze utrzymane krowy dają nawet po 40—45 litrów pełnotłustego mleka dziennie a przeciętna wydajność roczna sięga znacznie ponad 6 tys. litrów, podczas gdy przeciętna wydajność w całej Polsce jest trzykrotnie niższa.

Na zakończenie wspomnieć należy o warzywnictwie, które w skali znanej okolicom podwarszawskim, na wybrzeżu gdańskim nie istnieje. Warzywa sprowadza się tu dotychczas z okolic innych wielkich miast przeważnie właśnie spod Warszawy, co wywołuje znaczny wzrost cen. Ponieważ gospodarstwa warzywnicze na terenach miejskich są w stanie pokryć tylko znikomą część zapotrzebowania blisko milionowej ludności zespołu portowo-miejskiego, przeto aktualne staje się zagadnienie rozwinięcia warzywnictwa na niezbyt odległych a żyznych Żuławach. Inicjatywę w tym kierunku podjął Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, przeznaczając 400 ha w swym majątku Cyganka (Żuławy Gdańskie) na gospodarstwo warzywne. Doceniając znaczenie uprawy warzyw na tak wielką skalę Min. Rolnictwa i R. R. przyznało kredyt ok. 100 mil. zł. na odpowiednie do produkcji wyposażenie tego majątku. Przypuszczać można, że gospodarstwo będzie zdolne do produkcji 9 tys. ton warzyw.

Perspektywy rozwojowe Żuław wiążą się nie tylko z rozbudową hodowli i rolnictwa. Aczkolwiek są to działy pracy i produkcji dominujące na tym terenie ze względu na naturalne warunki, to jednak nie mniej poważną rolę będzie odgrywał przemysł regionalny, którego centrum tworzy się w Elblągu. Rozbudowuje się tu zakłady produkcji maszyn ciężkich, fabryki włókiennicze, wytwórnie materiałów budowlanych, przetwórnie art. spożywczych, pracuje wielka cukrownia malborska, zakłady przemysłu rolnego itd.

Racjonalne wykorzystanie wszechstronnych możliwości produkcyjnych Żuław uczyni z nich nie tylko śpichlerz Wybrzeża ale region, mający wielkie znaczenie w bilansie produkcji całego kraju. (kr)

Lech Pietrzak

Referent śpi, choć dmuchawy huczą

Od specjalnego wysłannika API

Huta „Pokój"

Za ścianą narzędziowni huczy coś wielkiego: hu hu hu... Wiem, że to huczą dmuchawy, lecz w tej chwili wydaje mi się, że to pohukują wielkim, złośliwym śmiechem konstruktorzy maszyn: śmieją się, jak ten inżynier który natrząsał się przy mnie z twórczej inicjatywy robotników.

— Proszę pana, im się zdaje, że odkrywają Amerykę, a te rzeczy dawno wyszły z użycia — mówił do mnie pół godziny temu pokazując szkice jakiegoś wynalazku.

A przecież...

Jeśli w Polsce jest jeszcze jedna szlifierka „Dyskus", pomysł mistrza Leopolda Daniela który tchnął życie w swoją „szlifierkę, mógł ożywić tam te szlifierki...

O tym, mimo wszystko powinna wiedzieć dyrekcja huty, a szczególnie referent wynalazczości.

— Czy zgłosił pan swoje ulepszenie?

Mistrz Leopold Daniel spuszcza oczy i zaczyna skręcać w palcach połę marynarki. W tym ruchu jest tyle zażenowania, ile u małej dziewczynki, skręcającej fartuszek.

Mistrz Daniel — to już starszy człowiek. Niski, okrągławy, nosi okulary; spogląda na mnie spod szkieł i przeczy ruchem głowy:

— Nie.

— Hm, to niedobrze...

Mistrz podrzuca głowę:

— Dlaczego niedobrze? Czy każdą duperelę mam zgłaszać?

A od czego ja master, jak nie od ulepszeń? Za to mi płacą!

Jego okulary błyszczą złym blaskiem. Uśmiecham się pojednawczo i staram się wytłumaczyć, dlaczego ulepszenia trzeba zgłaszać.

— Proszę pana, gdyby...

Prowadzę go do szlifierki ścieżką między maszynami i czuję, jak podłoga drży od wstrząsów huty. Hu hu hu... stęka coś ogromnie wielkiego za ścianą narzędziowni. Domyślam się, że to dmuchawy wielkich pieców, do myślam się również, że mistrz Daniel sapie z irytacji:

— Zresztą, tu jeden zgłosił swój pomysł i pół roku czekał na rozpatrzenie. A ile przy tym było kpin...

Szlifierka jest marki „Dyskus". Szlifuje się na niej płaszczyzny. Teraz się szlifuje, lecz przez dwa lata „Dyskus" stał nieużyteczny. Wyczerpały się kamienie szlifierskie, złożone z 6 segmentów — i maszyna stanęła. Właściwie kamienie szlifierskie były i są — robią je w Bielsku. Natomiast ani w Bielsku, ani nigdzie indziej nie robią lepiku, którym przy kleja się poszczególne segmenty szlifierskiego kamienia do metalowej oprawy.

— Więc ja, zamiast klejem, przymocowałem je do oprawy żelaznymi łapami — mówi mistrz Daniel. Spogląda przy tym spod okularów, jakby szukał u mnie aprobaty. (Jak się później dowiedziałem, wziął mnie, ignoranta, za specjalistę od technicznych ulepszeń).

Ja zaś, jak na ignoranta przystało, wpadam w zachwyt, zapalam się do szlifierki „Dyskus", która dzięki mistrzowi Danielowi może znów szlifować płaszczyzny:

— Panie, czy pan wie, ile jest w polskich fabrykach szlifierek „Dyskus"?

— Nie wiem.

— No, właśnie. Gdyby była choć jeszcze jedna oprócz pańskiej, to mogłaby pracować. Oczywiście, gdyby pan zgłosił swój pomysł.

— Mistrz Daniel jest zażenowany, lecz po chwili odzywa się hardo.

— Od tego jest dyrekcja, nie ja. Wie przecież, że ma szlifierkę „Dyskus". I chyba wie, czy w Polsce są jeszcze takie szlifierki. Co tam ja...

Mistrzowi Danielowi wyjaśniam, ile to złotych przysporzył fabryce przez pomysł zastąpienia niemożliwego do nabycia kleju żelaznymi łapami. Kiwa głową, mruczy jeszcze o tym, że on od tego jest majstrem, żeby myśleć o ulepszeniach, ale udobruchany, zaczyna znów skręcać połę marynarki:

— Ja tu jeszcze coś wymyśliłem — mówi cicho i pokazuje głowicę frezarską do frezowania szyn. I powiada, jak to zabrakło noży do głowic. noży ze specjalnej, szybkotnącej stali, której nie było. Były natomiast szyny, coraz więcej szyn. Huta przecież idzie całą parą... Szyny trzeba frezować, a tu — nie ma czym.

Wpadł wtedy mistrz Leopold Daniel na pomysł wykorzystania resztek noży, które siedzą bezużytecznie w uchwytach frezarskich głowic. Ze brał je, przyspawał do kawałków żelaza i z bezużytecznych resztek zrobił takie sztukowane noże: ostrze z szybkotnącej stali, koniec z żelaza. Szyny można było frezować.

— Czy pan to zgłosił?

Mistrz Daniel kręci głową, ale skwapliwie dodaje, że już teraz huta Katowicka robi takie noże, oczywiście według dawnego typu, to znaczy całe z szybkotnącej, szlachetnej stali.

— Taki nóż waży 1.300 gr. Zużywa się 400 gr., a koniec noża, wagi 900 gr., idzie na złom.

— Z tej szlachetnej stali?

— tej szlachetnej...

— Widzi pan — przekonuję mistrza Daniela. — Gdyby pan zgłosił swój pomysł, możeby huta Katowicka robiła noże według pańskiego pomysłu. Ileby się wtedy tej szlachetnej stali zaoszczędziło? Co?

Starszy człowiek spuszcza oczy i, nie patrząc na mnie spod szkieł, mówi cicho:

— Przecież dyrekcja wie, jakimi nożami frezowaliśmy szyny. Powinni chyba zawiadomić hutę Katowicką. Chyba, że uznali moje noże za nic nie warte. Bo ja wiem zresztą...

*

I ja też nie wiem, i zdaje się huta katowicka nie wie. — I zdaje się — nie wie o tym referent wynalazczości. A szkoda.

Dmuchawy wielkiego pieca huczą gromko: hu hu hu... Ej, czy to nie pohukują śmiechem przemądrzali konstruktorzy z pomysłu mistrza Leopolda Daniela?

Nie. Przecież mistrz Leopold Daniel nie zgłosił swojego pomysłu.

Projekt zmian granic w woj. śląsko-dąbrowskim

Opracowane przez Min. Adm. Publ. projekty zmiany granic województwa śląsko-dąbrowskiego były dnia 28 bm. tematem obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. W obradach tych wziął również udział szef Kancelarii Prezydenta i Rady Państwa, min. Mijal.

W czasie dyskusji radni przyjęli z uznaniem projekt włączenia do woj. śląsko-dąbrowskiego okręgu częstochowskiego, podkreślając jego ścisłe powiązanie ze Śląskiem. Duże znaczenie gospodarcze miałoby również przyłączenie części powiatu olkuskiego i chrzanowskiego ze względu na znajdujące się tam obszary piaskowe, które by mogły być wykorzystane dla celów podsadzkowych w górnictwie górnośląskim.

Sporną kwestię stanowi natomiast sprawa odłączenia i przyłączenia do woj. krakowskiego powiatów bielskiego miejskiego i ziemskiego i cieszyńskiego. Śląsko-Dąbrowska Wojewódzka Rada Narodowa stanęła na stanowisku, że zarówno Śląsk Cieszyński jak i tereny bielsko-białskie są ściśle związane z Górnym Śląskiem i że projektowane przesunięcie granic sprzeczne jest z interesami omawianych terenów.

W związku z tym stanowiskiem — WRN uchwaliła wniosek o nie wyłączanie z woj. śląsko-dąbrowskiego pow. cieszyńskiego, bielskiego, Bielska i Białej oraz połączenie tych dwóch miast w jedną gminę miejską. Pozostałe projekty Rada przyjęła przez aklamację.

Lekarz przed sądem za ukrywanie rannego bandyty

Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrzy w dniu 30 bm. sprawę lekarza szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie dr Józefa Juszkę, który świadomie udzielił pomocy zbrodniczym bandom dywersyjnym pod nazwą „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe" na terenie pow. ostrołęckiego.

Jak wynika z aktu oskarżenia do dra Juszko przywieziony został postrzelony przez patrol MO podczas pościgu herszt band NZW — Szczepan Wojsz, mający na sumieniu dziesiątki morderstw i grabieży.

Dr Juszko, który pełnił wówczas dużyr na izbie przyjęć w szpitalu nie przestrzegając obowiązujących przepisów, ukrywał przez 25 dni bandytę, pod fałszywym nazwiskiem i zajmował się nim osobiście ze specjalną troskliwością, zatajając przed pozostałym personelem szpitalnym fakt, że Wojsz posiada ranę postrzałową.

Należy nadmienić, iż dr Juszko tego samego dnia, kiedy przyjął na leczenie bandytę, odmówił przyjęcia kilku osobom ciężko chorym, tłumacząc się brakiem miejsca w szpitalu.

Prognoza pogody

Pogodnie, temperatura nocą w pobliżu zera. Możliwe słabe przymrozki, dniem maksymalnie do 14 stopni.

Odpowiedzi prawnika

P. M. Wasiak.

Domek Pański widocznie dlatego zakwalifikowano jako podlegający przepisom Dekretu o najmie lokali i stąd obowiązek wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, że dokonana odbudowa nie została stwierdzona dokumentem władz budowlanych, a twierdzenia nie poparte takim dowodem nie posiadają znaczenia. Nie ma dotąd przepisów, które by regulowały wysokość komornego z lokali mieszkalnych i użytkowych nie podlegających Dekretowi o najmie lokali. Nie znaczy to, aby można było pobierać lichwiarskie ceny.

P. „Lipiec" — Kielce.

Zawarta przez Pana umowa ma niewątpliwie charakter umowy o naukę zawodową, a wypływające z niej roszczenia mogą być zasadniczo realizowane przed Sądem Pracy. O ile Sąd Pracy nie jest na danym terenie utworzony (Kielce nie posiadają takiego Sądu) właściwym będzie miejscowy Sąd Grodzki z tym zastrzeżeniem, że wartość przedmiotu sporu nie może przekraczać kwoty 100 tys. złotych (powyżej: Sąd Okręgowy).

Dyrekcja Okręgowa DRÓG WODNYCH
w Warszawie
kupi SILNIK ELEKTRYCZNY
pierścieniowy, mocy 7 KM/5 KW, około 750 obr/min., napięcie 220 V, 50 okr., z normalnym końcem wałka nowy lub używany, lecz w dobrym stanie.
Oferty proszę nadsyłać pod adresem Dyrekcji w Warszawie, ul. Solec 2 Kr 482-1

„Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Kutaski Edwarda, urodzonego 15 października 1904 roku w Starej Wsi powiatu Węgrowskiego, syna Aleksandra i Józefy, zamieszkałego w Starej Wsi, na nazwisko Karnowski. Zmianą rozciąga się na żonę Stanisławę i syna Stanisława." K 483-1

Piegi
żółte plamy, opaleniznę i inne nieczystości cery usuwa skutecznie
»AXELA« KREM
J. GADEBUSCHA
Wszędzie do nabycia. Kr 234-0

Wykwalifikowanych
finansowców i księgowych
oraz: INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW,
TECHNIKÓW MECHANIKÓW,
ZAOPATRZENIOWCÓW MATERIAŁOWYCH,
WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI
zatrudni
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO
Warszawa, ul. Rozbrat 34/36.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Wydział Personalny w środy, czwartki i piątki w godzinach 8 — 11 i 16 — 18.
Warunki do omówienia. Dla wybitnych fachowców możliwość przydziału mieszkań w Warszawie. Kr 484-0

ODDZIAŁ 14 PAŃSTWOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH ZJEDNOCZENIE WARSZAWSKIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na stałą dostawę pokostu czysto-lnianego I gat. w ilościach 2 — 4 ton miesięcznie.
Oferty w zalakowanych kopertach z opisem właściwości technicznych i chemicznych oraz wynikiem analizy Instytutu Badawczego Budownictwa należy nadsyłać w terminie dni 7-miu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia pod adresem: Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Warszawskie, Oddział 14, Wydział Zaopatrzenia, ul. Jasna 22.
Otwarcie kopert nastąpi dnia 11 kwietnia 1949 r. w siedzibie Oddziału 14 P.P.B. godz. 11.
Oddział 14 P.P.B. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania powodów. Kr 481-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Centrala Rybna — Centrala Spółdzielczo - Państwowa Oddział Śląsko - Dąbrowski w Chorzowie — Batory ul. P. Dubiela 50 sprzeda w drodze przetargu:
Samochód Półciężarowy używany na chodzie z krytą karoserią marki „Mercedes" Nr. siln. 76464 Nr. podwozia 6 Z. M. 1202 nośność 1 t. paliwo benzyna.
Samochód można oglądać na terenie Centrali w Chorzowie. Reflektanci proszeni są o składanie ofert pod w/w adresem. Termin składania ofert upływa z dniem 10 kwietnia 1949 r. K 466-0

REDAKCJA „RZECZYPOSPOLITEJ"
w porozumieniu z Funduszem Wczasów Pracowniczych
przeprowadza
WIELKI KONKURS-ANKIETĘ

„Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na wczasach pracowniczych?"

W konkursie mogą wziąć udział członkowie wszystkich Związków Zawodowych oraz rodziny związkowców.

Odpowiedzi, podpisane pseudonimami, należy przesyłać pod adresem: „Redakcja „Rzeczypospolitej" Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 w kopercie z napisem „Konkurs-ankieta". Na drugiej kopercie należy umieścić pseudonim, którym została podpisana praca konkursowa, a wewnątrz na osobnej kartce podać imię i nazwisko, przynależność związkową (członkowie rodzin podają nazwę związku, do którego należy pracujący). Kopertę należy zakleić i łącznie z pracą konkursową przesłać do redakcji.

Wszystkie prace konkursowe powinny być wysłane do dn. 5 kwietnia br. Do prac należy dołączyć dowolnych pięć kuponów zamieszczanych w ciągu marca w „Rzeczypospolitej". Ostatni kupon ukaże się w dniu 30 marca b.r.

Nagrody dla zwycięzców:

Dyrekcja Wczasów Pracowniczych przeznacza 5 PIERWSZYCH NAGRÓD DLA ZWYCIĘZCÓW KONKURSU. Zwycięzcy będą mogli w maju br. spędzić bezpłatny urlop wypoczynkowy.

I NAGRODA — 3-tygodniowy bezpłatny pobyt w dowolnej miejscowości wypoczynkowej łącznie z bezpłatnym przejazdem w obie strony oraz z przeprowadzeniem kuracji po uprzedniej opinii Ubezpieczalni Społecznej lub bez kuracji.

II NAGRODA — jak wyżej.

III NAGRODA — 2-tygodniowy bezpłatny pobyt w dowolnej miejscowości wypoczynkowej łącznie z bezpłatnym przejazdem w obie strony.

IV NAGRODA — jak wyżej.
V NAGRODA — jak wyżej.
VI NAGRODA — 2 tomy Żeromskiego „Popioły".
VII NAGRODA — Szołochowa „Cichy Don".
VIII NAGRODA — Andrzejewskiego „Popiół i diament".
IX NAGRODA — Bezpłatna półroczna prenumerata „Rzeczypospolitej".
X NAGRODA — Bezpłatna kwartalna prenumerata „Rzeczypospolitej".

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Krajowa produkcja sprzętu umożliwi umasowienie sportu tenisowego

Tegoroczna akcja umasowienia sportu tenisowego wśród szerokich rzesz pracowniczych weszła wreszcie na realne tory.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ rozdzieliła otrzymany z GUKF sprzęt tenisowy. Doskonałe rakiety „Maxplay" oraz piłki tenisowe otrzymało 9 zrzeszeń sportowych. Przystąpiono również w szeregu klubach związkowych do remontu kortów tenisowych.

Według danych statystycznych liczba związkowców, uprawiających tenis wynosiła ok. 2400 osób. Przewiduje się, że liczba ta wzrośnie w bieżącym roku conajmniej dwukrotnie. W lipcu zorganizowany zostanie kurs dla 30 juniorów.

Niewątpliwie najważniejszym momentem w upowszechnieniu sportu tenisowego będzie krajowa produkcja rakiet, których niewielki koszt, umożliwi zaopatrzenie szerokich rzesz sportowców. Ramy rakietowe produkować będzie fabryka „Frema" w Łodzi, zaś naciągi Państwowa Fabryka w Jeleniej Górze.

Przygotowanie piłkarzy do meczów z Rumunią

Pierwsze w tym roku międzynarodowe spotkanie piłkarskie rozegra nasza drużyna z reprezentacją Rumunii dn. 8 maja. W dniu tym pierwsza drużyna polska spotka się z reprezentacją Rumunii w Bukareszcie, a drugie reprezentacje obu państw rozegrają spotkanie na Stadionie WP w Warszawie.

W związku z tym dnia 29 kwietnia rozpocznie się w Krakowie obóz treningowo-kondycyjny dla około 30 zawodników, z których wyłonione będą obie drużyny. Wyznaczeni na obóz zawodnicy wyłonieni zostaną ze stałej kadry reprezentacyjnej, która w myśl planów wyszkoleniowych PZPN, powołana zostanie dnia 7 kwietnia w liczbie 40 — 50 zawodników.

Gracze kadry reprezentacyjnej podlegać będą stałej kontroli kapitanatów sportowych poszczególnych okręgów. Zadaniem kapitanatów będzie stała obserwacja formy zawodników i trybu ich życia poza boiskiem sportowym.

Już 6 kwietnia pływacy węgierscy startują w Warszawie

ZS „Gwardia" otrzymał potwierdzenie przyjazdu reprezentacji pływackiej milicji budapeszteńskiej. Ekipa węgierska składać się będzie z 15-tu osób.

Pierwsze zawody rozegrają Węgrzy 6 kwietnia na basenie YMCA w Warszawie, mając za przeciwnika reprezentację Warszawy.

„Każdy uczeń pływa" Międzyszkolne zawody w Warszawie

Na basenie Polskiej YMCA zorganizowane zostaną w dniach 2 i 3 oraz 9 i 10 kwietnia międzyszkolne zawody pływackie pn. „Każdy uczeń pływa". W zawodach tych o lokacie decydować będzie styl pływania poszczególnych zawodników.

W ubiegłym roku w zawodach tych uczestniczyło 440 uczniów, w tym 200 dziewcząt. W konkurencji kobiecej zwycięzyła wówczas Gimn. Hoffmanowej, w konkurencji męskiej — Gimn. Mickiewicza. W tym roku organizatorzy spodziewają się ok. 1.000 uczestników.

Rozpoczyna się sezon hokeja na trawie

Hokeiści na trawie rozpoczną tegoroczny sezon w nadchodzącą niedzielę turniejem o puchar b. przewodniczącego WRN ob. Piękniewskiego. W turnieju wezmą udział: ZZK (Gniezno), „Stella" (Gniezno), KS „Cukrowniczy" (Środa) oraz „Czarni" (Poznań).

W czasie świąt Wielkanocy odbędzie się w Gnieźnie turniej hokejowy z udziałem czeskiej drużyny „Hostivar". Pozatem w imprezach sportowych podczas międzynarodowych Targów Poznańskich hokeiści poznańscy projektują turniej z udziałem drużyny wiedeńskiej.

Zawody żużlowe w Grudziądzu

Klub Sportowy „Olimpia-Dziewiarz" (Grudziądz) organizuje dn. 24 kwietnia w Grudziądzu zjazd b. uczestników obozu dla żużlowców w Rybniku.

Podczas zjazdu odbędą się ogólnopolskie zawody żużlowe, na które został zaproszony znakomity czeski zawodnik — Seberka.

Przed sezonem piłkarskim w ZSRR

W tegorocznych mistrzostwach piłkarskich Związku Radzieckiego weźmie udział 18 czołowych drużyn kraju.

W stosunku do roku ubiegłego liczba zespołów, dopuszczonych do rozgrywek o tytuł mistrzowski, powiększyła się o 4 drużyny. Są to: „Lokomotiv" z Charkowa, „Naftowiec" z Baku, „Daugawa" z Rygi i „Gornik" ze Stalino.

W roku bieżącym spotkania mistrzowskie rozpoczną się o dwa tygodnie wcześniej. Pierwsze mecze rozegrane zostaną 17 kwietnia w Stalingradzie, Stalino i Baku.

Zewsząd o wszystkim

▲ **Nowy zarząd oddziału Zw. Zaw.** Dziennikarzy (oddział śląsko-dąbrowski) tworzą red.red. Stanisław Sokołowski (prezes) oraz członkowie: Ludkiewicz Stanisław, Krajewska Maria, Sieradzki Stefan i Wawrzycki Marian, Łomozik Eugeniusz i Brodowski Borys, Kaszycki Leonard i Werner Jan.

▲ **Olbrzymi zlot mew** obserwuje się od kilku dni we Wrocławiu i w najbliższych okolicach. Mewy odbywają tutaj zlot w drodze na wyspę Ptasią koło Milicza. Na wyspie tej mewy odbywają doroczne lęgi.

▲ **Dom Rybaka** otwarty został uroczyście w osiedlu rybackim Stegnie pod Gdańskiem. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze rybaków z okolicznych terenów.

▲ **Sztandar współzawodnictwa** w przemyśle skórzanym zdobyły po raz drugi Południowe Zakłady Obuwia w Krakowie.

▲ **Rysie**, które pojawiły się ostatnio w Tatrach po polskiej stronie, grożą miejscowemu zwierzostanowi górskiemu. W okolicach Nosala ryś zabił sarnę.

Koleżance Teresie Csato-Boruńskiej
z powodu śmierci Jej syna
śp
Andrzeja CSATO
wyrazy współczucia składają koleżanki i koledzy z Warszawy

Ogłoszenia DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki narzędzia poleca ze składu „Ogniwo" Warszawa, Marszałkowska 17. Kr. 261-0

Płyty „Adrema" 50.000 sztuk III R. sprzedam ewent. drukarki, wybieracz ki elektryczne. Oferty „Par" Poznań, Rajajczaka 7 „Adrema". K 645-0

PRACA ZAOFIAROWANA

„Okręgowy Oddział C. S. M. J. poszukuje wykwalifikowanego majstra warsztatowego i wykwalifikowanego montera elektryka samochodowego Oferty Okręgowy Oddział CSMJ Dział Kadr Warszawa Hoża 51" K 435-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono legitymację Zw. Zaw. Służby Zdrowia na nazwisko Winkler Genowefa. 26625-1

Skradziono kartę rozpoznawczą, rejestracyjną RKU Skierniewice. leg. związkową na nazwisko Tkaczyk Jan. 461-1

Skradziono legitymację PPR, kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec, świadectwo szkolne Słowikowski Edward. 462-1

Unieważniam zgubiony dowód rejestracji RKU Warszawa. Byszewski Tomasz. 39644-0

Zgubiono dowód wojskowy na nazw. Czajka Mieczysław zam. Kobielska 88. 370-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU nazwisko Głowacki Aleksander Poczta Józefów k/Błonia. 39646-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grodzisk nazwisko Nowak Marian Grabinia p-ta Góra - Kalwaria. 26626-1

Zgubiono dowód osobisty. Siemińska Maria. 26622-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Mława, repatriacyjną, dowód zameldowania Porządkowskiego Edmunda. 26624-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Bełżecka Walentyna i legitymację Związku Prac. Spółdzielczych — Bełżyckiego Klemensa. 26017-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Garwolin. Gendek Jan. 26014-1

Zgubiono kartę rejestracyjną, legitymację szkolną — nazwisko Kozyra Kazimierz 26015-1

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU. Kartę rejestracyjna na motocykl na nazw. Pawłowski Zygmunt. 26016-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Skierniewice na nazwisko Oldakowski Stanisław. 39645-1

Zgubiono kartę RKU Radzymin na nazwisko Jarzębski Henryk. 457-1

Zgubiono Tymczasową Książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wójcik Ryszard Wałbrzych. 459-1

Zgubiono kartę RKU Warszawa — Praga, rozpoznawcza na nazwisko Perzyna Roman. 458-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grodzisk Maz. Ciezek Bolesław.

Zgubiono kartę rej. RKU Ostrowiec leg. PPS na nazwisko Maruszczak Piotr. 458-1

Zagubiono zaświadczenie RKU Grodzisk Mazowiecki na nazwisko Zuczek Emanuel. 26623-1

Zagubione poświadczenie rejestracji wojskowej RKU Lublin Miasto na nazwisko por. Jaworski Eugeniusz. 25097-1

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazwisko Gagatek Tadeusz RKU Szczecinek. 26621-1

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpaltv: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280: tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-73332

KRONIKA stolicy

KAMIENICA „POD MURZYNKIEM" OTRZYMUJE WNĘTRZA

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło do wykończenia wnętrz kamienicy „Pod Murzynkiem" na rynku Starego Miasta. Obecnie zakładane są drzwi wykonane z tarcic dębowych, nabijane ozdobami z żelaza. Nad drzwiami umieszczone zostaną przeziernik. Klamki wykona się z mosiądzu, według specjalnych wzorów. Zabytkowe, żelazne drzwi wejściowe zostały już wyremontowane. Kraty w drzwiach i przezierniakach wykonane z grafitowego żelaza. Głowa murzyna umieszczona nad portalem została odtworzona w piaskowcu. Do całości wnętrz dostosowane zostanie oświetlenie, które dawać będą specjalnie wykonane żyrandole i kinkiety. W kamienicy „Pod Murzynkiem" mieścić się będzie Muzeum m. Warszawy.

NOWE PRZEDSZKOLA MIEJSKIE

W jednym z baraków zbudowanych dla rodzin przesiedlonych ze zniszczonych budynńów przy ul. Chodkiewicza, Wydział Oświaty otworzył przedszkole dla 40 dzieci. Podobne przedszkole, dla 90 dzieci, uruchomiono przy ul. Gdańskiej.

W najbliższych tygodniach otwarte zostaną przez Wydział Oświaty trzy nowe przedszkola: przy ul. Rymkiewicza 9, Kępnej 15 i na Marienszatacie.

Klient ma głos

Jakie towary zobaczymy na półkach PDT?

Kierownictwo Powszechnego Domu Towarowego przy ul. Puławskiej 47a wystąpiło z oryginalnym pomysłem. By dowiedzieć się, jakie są życzenia klientów, postanowiono zwołać konferencję, na którą zaproszono ponad 30 przygodnych kupujących. Zebranie zagaił dyrektor placówki, prosząc obecnych o wypowiadanie się we wszystkich sprawach na temat niedociągnięć w zakresie organizacji sprzedaży, spostrzeżonych braków i życzeń, mających związek z nadchodzącym okresem przedświątecznym oraz sezonem wiosennym.

Prawie wszyscy spośród zebranych mieli coś do powiedzenia. Jakie są te życzenia?...

WIĘCEJ KAS I KRETONÓW

Klientka pierwsza, *Helena Zakryś*, oświadcza, że w niektórych działach sprzedaży jest za mało kas. Kasjerki nie są w stanie obsłużyć wielkiej rzeszy kupujących. Przed świętami należałoby sprowadzić więcej korzeni i bakalii. Należałoby również sprowadzić więcej kretonów, które dotychczas sprzedawane są wyłącznie na talony.

Dyrektor: — Sklep nasz jest zbyt mały. Obsługuje trzykrotnie więcej kupujących niż przewidywano. Postaramy się jednak zainstalować dodatkowe kasy, choć nie wiem jeszcze gdzie. Kretony należały do niedawna do gatunku towarów deficytowych. W związku ze zwiększoną produkcją, wkrótce spodziewamy się nadejścia większych partii tych materiałów, które będą sprzedawane ludności pracującej za okazaniem legitymacji Zw. Zaw. W okresie przedświątecznym zaopatrzymy sklep w artykuły korzenne, pieprz, wanilię, orzechy, bakalie, jak również w cytryny, pomarańcze i grappe-fruity.

RYŻ ZAMIAST MLEKA

Okoński Władysław: — Otrzymałem asygnatę na mleko dla dziecka. Chciałbym ją wymienić na ryż lub jakieś inne artykuły zastępcze, gdyż brak czasu nie pozwala mi na ubieganie się o ten artykuł.

Dyrektor: — To się da zrobić. Za 1—2 tygodnie spodziewamy się nadejścia nowego transportu ryżu.

Tadeusz Śledź: — Otrzymałem talon na kreton, którego nie mogłem wykupić w wyznaczonym terminie z powodu zbyt wielkiego natłoku w sklepie.

Dyrektor: — Choć termin mija, będziemy jeszcze w ciągu najbliższych dni sprzedawać kretony na talony tak że wszyscy posiadacze zleceń będą mogli je zrealizować.

Eugenia Sobecka: — Dział sprzedaży zabawek jest zbyt słabo zaopatrzony. Należałoby wprowadzić małe liczydełka i książeczki z bajkami. Nie mogę nabyć żarówek, które są sprzedawane od godz. 16 do 18-tej.

Dyrektor: — Słabe zaopatrzenie działu zabawek tłumaczy się tym, że przemysł zabawkarski w 99 proc. pozostaje jeszcze w rękach inicjatywy prywatnej, z którą nie łatwo dojść do porozumienia. Książeczek z baikami będzie więcej, chociaż raczej należałoby je wprowadzić do działu księgarskiego. Będziemy się starać przedłużyć czas sprzedaży żarówek do godz. 19-tej.

Białas Józef: — Jako pracownik cukierniczy otrzymałem talon na materiał fartuchowy. W sklepie zaproponowano mi nabycie materiału w kolorze niebieskim. W takim fartuchu pracownik cukierniczy nie może wykonywać swego zawodu. Czy nie dałoby się zamienić niebieskiego materiału na białe płótno?

Dyrektor: — W tym wypadku wina jest po stronie Zw. Zaw., który nie postarał się o właściwy przydział materiałów. O ile białe płótno nie zostanie wyprzedane w przewidzianym terminie, zamiany można będzie dokonać.

WĘDLINY, SZYNKI, DRÓB

Dalsza dyskusja potoczyła się na temat zaopatrzenia sklepu w większy asortyment artykułów spożywczych. W odpowiedzi dyrektor oświadczył, że w okresie przedświątecznym sklep zostanie zaopatrzony w kilka tysięcy kg szynek konserwowych po 1 i 3 kg, w golonki, pasztety i wędliny suche (poznański). W artykuły te przemysł konserwowy zaopatrzy również wszystkie sklepy WSS tak, że wyrobów tych będzie na rynku pod dostatkiem. *Jednak nadchodzące święta miną raczej pod znakiem drobiu. Już w chwili obecnej w lodowni warszawskiej mamy zmagazynowane ok. 10.000 kg tuczonych gęsi, kaczek i kur, które sprzedawane będą po 380 zł za kg, a więc znacznie taniej, niż wędliny.* Nadejdą również znaczne ilości artykułów mydlarskich, jak bezbarwnej pasty do podłóg, sody, bielidła itd.

Dział konfekcyjny wzbogaci się w sezonie wiosennym w bogaty asortyment płaszczy, kanadyjek, ubrań wiosennych, kapeluszy najwyższego gatunku, oraz obuwia pochodzenia krajowego i zagranicznego.

KeR

Piąty miliard na odbudowę Warszawy

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przekroczył już sumę czterech miliardów złotych. Według zestawień na dzień 28 marca ogól na suma SFOS wynosi 4.068.261.053 złote. Z kwoty tej w roku bieżącym zebrano 700.805 tysięcy zł.

500 milionów złotych dla przedsiębiorstw miejskich

Stoł. Rada Narodowa postanowiła zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 500 mln. złotych dla przedsiębiorstw miejskich. W przedsiębiorstwach tych zostaną przeprowadzone prace objęte Państwowym Planem Inwestycyjnym na rok bieżący.

Czyste, świeże i tłuste mleko

Jak pracują Stoł. Zakłady Mleczarskie

Z szerokiej bramy, niskiego, białego budynku co parę minut wyjeżdża samochód lub wóz ciągniony przez konie. Głucho postukują metalowe bańki długimi rzędami ustawione na platformie, pojazdu. Ten dom — to siedziba Stołecznych Zakładów Mleczarskich — największego dostawcy mleka dla ludności Warszawy.

Mimo, iż z bramy przy ul. Krochmalnej 73 tak licznie wyjeżdżają samochody — wielka „fabryka mleka" właściwie odpoczywa. Największe natężenie pracy — to pora nocna i pora bardzo wczesnego ranka. Już od godziny drugiej po północy pracownicy ekspedycji SZM rozpoczynają rozlewanie mleka. Bańki natychmiast ładowane są na samochody i wozy. Przed godziną szóstą rano sklepy spółdzielcze i sklepy Zakładów Mleczarskich otrzymują świeży produkt.

CZYSTOŚĆ, CZYSTOŚĆ, CZYSTOŚĆ..

Mleko Stołecznych Zakładów musi być pełnowartościowe i zdrowe. Dlatego w mleczarni specjalną uwagę zwraca się na czystość naczyń i na czystość ich zawartości. Mycie baniek przeprowadza specjalna maszyna. Bańka zostaje ustawiona na posuwającej się taśmie, dnem do góry (aby wyciekły resztki zawartości) a następnie silne strumienie wody oczyszczają naczynie. Gorący roztwór sody dezynfekuje bańkę a dodatkowe płukanie zimną i ciepłą wodą usuwa resztki kurzu i nieczystości.

PODWÓJNE BADANIE

Przywożone spod Warszawy mleko badane jest podwójnie. Najpierw sprawdzają jego jakość kontrolerzy wydziału technicznego. Potem pobrane próbki przesyła się do laboratorium. Inżynier-chemik bada biały płyn na obecność bakterii.

Mleczarnia posiada również specjalny aparat do pasteryzacji mleka. Po przepuszczeniu przezeń — mleko jest całkowicie pozbawione bakterii chorobotwórczych. Kłopot sprawia jedynie wysyłka w bańkach. Otwiera się je w sklepach a wówczas zawartość może ulec zanieczyszczeniu. Jedyna na to rada — sprzedawać mleko w kapslowanych butelkach.

JUŻ NIEDŁUGO

— Są to na razie marzenia przyszłości — mówi kierownik działu handlowego p. Pasek. Ale już niedługo uruchomimy automatyczne nalewaczki. Wtedy mleko będziemy dostarczać w butelkach.

Nalewaczki ułatwiają bardzo pracę. Nie tylko bowiem nalewają automatycznie mleko do butelek, ale przed tym myją te butelki i korkują. Do korkowania używane są tymczasem kapsle tekturowe. W najbliższym czasie będziemy używać aluminiowych.

Zakłady Mleczarskie przystąpią również do wyremontowania basenów na zsiadłe mleko. Umożliwi to Zakładom prowadzenie racjonalnej gospodarki i uniezależni je od zbyt elastycznego popytu.

Daje się odczuwać dotkliwie brak termosów, t. zn. magazynów do przechowywania mleka. Co prawda obiecano już dostarczyć odpowiednią ilość tych termosów, ale... obietnice, to nie termosy.

Kierownictwo Stoł. Zakł. Mleczarskich ma zamiar wprowadzić współzawodnictwo pracy. Napotyka to na pewne trudności techniczne. Jednakże już dziś można wskazać przodowników pracy.

Dzięki dobremu zespołowi pracowników Stoł. Zakłady Mleczarskie potrafiły w ciągu pięciu miesięcy zwiększyć ilość dostarczanego mieszkańcom stolicy mleka o 100 proc. (ki)

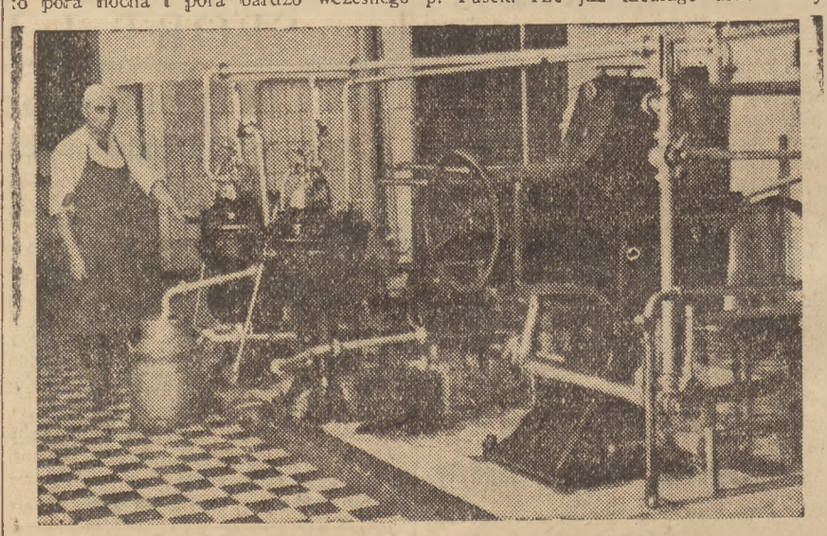

Nowoczesny zespół wirówek do odciągania śmietanki znajduje się w Stołecznych Zakładach Mleczarskich przy ul. Krochmalnej 73 a.

Dzieci proszą o otwarcie ogrodów

Wzdłuż Al. Stalina, Ujazdowskich i wzniesień przy Agrykoli w słoneczne dni widać setki wózków dziecinnych pod opieką matek. Całe kawalkady tych „dziecięcych tramwajów" posuwają się zwolna między drzewami alei, a kobiety wyszukują dla siebie wolne skrawki betonowego podmurowania siatki grodzącej, żeby wypocząć po spacerze.

Wiosna już w całej pełni, ale warszawskie parki i zieleńce wciąż jeszcze są zamknięte na cztery spusty. Wiosenne porządki na trawnikach i w alejkach parkowych usprawiedliwiają coroczne zamykanie ogrodów publicznych, w tym jednak roku wiosenna pogodę mamy już od dawna i można było zdążyć przygotować parki do „sezonu".

Ale za ogrodzeniami nie widać skutków tych „wiosennych porządków". Może się jeszcze nie rozpoczęły? Czemuż więc nie otworzyć Łazienek, czy ogrodu Ujazdowskiego dla publiczności, tym bardziej, że niewielki jeszcze, w dnie powszednie, ruch spacerowiczów, nie utrudniałby pracy ogrodnikom miejskim. Bo te setki wózków z najmłodszymi obywatelami stolicy, zda się, czekające w kolejce na otwarcie bram parkowych, czekają na to naprawdę i z niecierpliwością. (ms)

Dom — widmo w rozbiórce

Ruiny domu na rogu ul. Bolesława Prusa i Pl. Trzech Krzyży gdzie przed wojną mieścił się kinoteatr Napoleon ulegną wreszcie rozbiórce. Roboty rozbiórkowe przeprowadzi Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 6. Rozbiórka rozpocznie się w bież. tygodniu i potrwa dwa miesiące. W ten sposób znikną z powierzchni Warszawy resztki wielkiego domu, zniszczonego jeszcze we wrześniu 1939 roku, zwanego w tej dzielnicy „domem — widmem".

Nowe wyposażenie miejskich ośrodków rolnych

Zagospodarowanie i wyposażenie miejskich ośrodków rolnych było dotychczas w wielu wypadkach niewystarczające. Obecnie Zarząd Miasta przeznaczył na budownictwo i zagospodarowanie tych ośrodków 25 mln. zł. Suma ta, jakkolwiek jest zbyt mała, by wyposażyć całkowicie ośrodki rolne w narzędzia, wystarczy jednak na pokrycie najważniejszych potrzeb.

Roboty instalacyjne w ogródkach jordanowskich

W najbliższym czasie przewidziane jest wykonanie robót i urządzeń instalacyjnych w ogródkach jordanowskich przy ul. Opaczewskiej 2, oraz na Marymoncie (róg ul. Cegłowskiej i Marymonckiej). Także i inne ogródki jordanowskie w stolicy doczekają się uzupełnienia koniecznych napraw i urządzeń. Na ten cel przeznaczono 4.615.000 złotych.

Zniżki kolejowe na MTP

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla wszystkich wyjeżdżających indywidualnie na Międzynarodowe Targi Poznańskie 66 proc. zniżki w drodze powrotnej na podstawie kart uczestnictwa wydawanych przez „Orbis" w cenie 30 zł. Zniżka ta ważna jest również na pociągi pośpieszne.

Uczestnicy wycieczek zbiorowych udający się na Międzynarodowe Targi Poznańskie pociągami popularnymi „Orbisu", które organizowane będą ze wszystkich większych miast kraju, korzystać będą z 50 proc. zniżki kolejowej w każdą stronę.

Wycieczki szkolne mają korzystać z jeszcze tańszych przejazdów do Poznania.

Ponadto staraniem Komitetu Obywatelskiego MTP, „Orbis", któremu Międzynarodowe Targi Poznańskie zleciły obsługę turystyczną zwiedzających, przygotowuje znaczne udogodnienia dla świata pracy, jak tanie noclegi i kwatery w Poznaniu, wyżywienie po przystępnych cenach, organizowane przez Ligę Kobiet i inne organizacje społeczne.

Również wycieczki szkolne otrzymają specjalne zakwaterowanie i wyżywienie.

DZIŚ w STOLICY

Odczyty

O godz. 11 w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej (ul. Chmielna 7) odczyt prof. dr. Jana Dembowskiego pt. „Nowy kierunek w biologii". Odczyt omówi m. in. rewelacyjne doświadczenia dwu przyrodników radzieckich, Miczurina i Łysenki. Wstęp za zaproszeniami.

O godz. 19 w lokalu Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6) odczyt J. Wojsznica pt. „Kaukaz — Alpinizm Radziecki — Polska Wyprawa".

O godz. 18 w Domu Technika odczyt inż. T. Groszkowskiego pt. „Ogrzewanie zdalaczynne (dzielnicowe)".

O godz. 17 w Penclubie zebranie literackie, na którym Irena Krzywicka i Gabriel Karski wygłoszą referaty, poświęcone zagadnieniu przekładów. Wstęp dla członków Penclubu i zaproszonych gości.

O godz. 17 w Domu Technika odczyt inż. Pelca pt. „Łożyska kulkowe i ich produkcja".

O godz. 19 w Domu Technika (ul. Czackiego 3-5) odczyt prof. inż. Kemuli Wiktora pt. „Fizyka i chemia w ciągu wieków".

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych.

MUZEUM ŻYDOWSKIE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tłomackie 5) Wystawa: Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa obrazująca teren walk i życie Greckiej Armii Demokratycznej.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Wrogowie" (ostatnie dni).

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Igraszki z diabłem" Jan Drda.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 15 „Zieleni się zboże".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) godz. 19 „Lekkomyślna siostra".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: ul Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16.30 w niedziele o godz. 12 „O Basi beksie". W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Tylko witamina humoru" godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dn powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe porządki".

TEATR LALKI i Aktora „Gulliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Klęska szpiega" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9). Nikt nic nie wie" godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

STYLOWY (Marszałk. 112): „Renegat" godz. 12.30, 14.45, 17, 21.30. Zw. Zaw. 19.15.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54, pocz. seansów godz. 12.

SYRENA (Inżynierska 2): „Dzwonnik z Notre Dame" godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. godz. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Śluby kawalerskie" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19

radio

W dniu 31 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00 Wszechnica 9.30 19.40.

11.40 Dla przedszkoli. 11.50 Muzyka 12.20 Koncert 12.45 Dla wsi. 13.10 Przerwa 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Dla dzieci: „Mówimy ze sobą" — Szelburg — Zarembina 15.50 Muzyka 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych" Neverly (XVII) 16.35 „Budowa materii" — pogadanka 16.45 „Rosyjskie pieśni ludowe" 17.30 Poradnik językowy — Doroszewski. 18.00 „Dla każdego coś miłego" — 19.00 „W stulecie śmierci J. Słowackiego" felieton 19.15 Karol Szymanowski: „Sonata skrzypcowa d-moll op. 9. 20.45 Muzyka „Mazepa" Słowackiego (fragmenty) 22.00 Mozart: Serenada B-dur 23.10 Muzyka taneczna

WARSZAWA II

Wiadomości: 17.45 20.00.

17.00 Dziennik warszawski. 17.20 Muzyka ludowa. 18.00 Muzyka kameralna 18.20 „Po dwóch stronach ulicy" Koźniewskiego 18.35 Polska muzyka fortepianowa — gra Serocki. 19.00 „Dzieci trudne" pogadanka 19.15 Verdi: „Falstaf" opera 21.55 Rejestr wydawnictw 22.00 Marcowe koncerty Chopina w świetle ówczesnej krytyki, felieton 22.15 Koncert rozrywkowy.

Polskie Radia zastrzega możliwość zmian w programie.

Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (62)

Michał Gromus prowadził fabrykę odziedziczoną po ojcu. Stosunki jego z robotnikami są złe. Jest uosobieniem kapitalistycznego egoizmu. Kochanką Michała jest Różena Baladowa, córka majstra fabryki, zdradzająca kochanka z Jędrkiem Pourem, radykalnym działaczem robotniczym. Michał chce zdobyć Wilmę Rolin, córkę bankrutującego fabrykanta mebli i romans z Różeną zaczyna mu ciążyć.

Rolin telefonował o trzeciej po południu. Nieoczekiwanie ma wolny czas, a ponieważ obiecał, że sam zadzwoni, pyta, czy Michałowi odpowiada dzisiejszy wieczór. Głos jego brzmiał znowu silnie, dźwięczał w nim głęboki ton zadowolenia. Ten człowiek prędko zdobywał utracony kredyt, pożyczyli mu natychmiast i bez kłopotów, nie mogło więc być z nim tak źle, jak się obawiał. Wierzył też na pewno, że mu Michał przyniósł szczęście, i że wobec tego jego przyjaźń nie jest tak beznadziejna.

— Ojciec pani jest dziś jak odmieniony — rzekł Michał do Wilmy, gdy po kolacji stał z nią w oranżerii. — Wygląda jak człowiek, któremu powiodło się coś wspaniałego.

Wilma zwlekała z odpowiedzią. Może chciała udać, że nie dosłyszała, co mówił Michał, albo przygotowywała sobie odpowiedź.

— Udało mu się — rzekła w końcu. — Pańskie zamówienie to przecież nie drobnostka.

— Jeszcze wczoraj byłem skłonny założyć się, że mu na nim nie zależy.

Wyrzuciła niedopałek na trawę pod oknem i odwróciła się do wewnątrz. Miała twarz twardą i nieprzystępną.

— Za długo byliśmy tutaj, wracajmy.

— Niech się pani nie spieszy. Robert potrafi opowiadać, ojciec pani na pewno się z nim nie nudzi.

— Nie chodzi o to, czy się nudzi, czy nie. W końcu obydwu ich zastanowi, gdzieśmy uwięźli tak długo, i pański brat, gdy wrócimy, powie jakiś dowcip na ten temat. Dla mnie byłoby wszystko jedno, ale ojciec jest przewrażliwiony pod tym względem.

Patrzył na nią, jak gdyby usiłował natchnąć ją przeczuciem, czego chce od niej. Był zakłopotany. Błąkało się w nim przeczucie, jakiejś gry, którą znał, a która wzbudzała w nim niepokój. Nie mógł zmusić swej pamięci, aby mu to oświetliła wystarczająco jasno. Wiedział tylko, że chce tej dziewczyny, że musi ją dostać, że musi się mu podporządkować bez reszty, aby wszystko, co dotąd robił, nabrało właściwego sensu.

— Przypuszczałem, że zawsze robi pani, co chce, i nie ogląda się na nikogo.

Spojrzała na niego spod powiek, jak gdyby tłumiła uśmiech.

— Gdy słyszę, jak pan tak mówi, zdaje mi się, że jestem bardzo stara, albo z jakiejś innej epoki. Pana jeszcze bawią takie rozważania?

Widząc zaś jego zdradzające niezrozumienie spojrzenie, roześmiała się głośno.

— Nie rozumie mnie pan? Powiem więc panu, że wygląda mi to na oświadczyny. Czy nie mam racji? Jeśli mnie pan poskromi, będę zaraz spokojniejsza.

Są przecież pewne granice.

— Jeśli pani chce usłyszeć, są to oświadczyny — wybuchnął wściekły. — Jest to nawet więcej.

Przez chwilę wyglądała na niemal zakłopotaną.

— Nie może pan jednak powiedzieć, że inicjatywa wyszła ode mnie.

Jak gdyby mu nagle rozkołysana ziemia ustaliła się pod nogami. Ten przebłysk kobiecości przywrócił mu pewność siebie i na moment napełnił go świadomością przewagi.

— Przeciwnie. Robiła pani wszystko możliwe, aby mnie do tego zniechęcić i nie pojmuję, dlaczego.

— Kiedyś to panu może powiem. Teraz już chodźmy.

— Chcę to wiedzieć natychmiast.

Zatrzymała się z ręką na wyłączniku. Michał czuł ogień w policzkach. Może by ją chwycił, żeby zatrzymać.

— Nie jest mi przyjemnie mówić panu o tym. W Libnicach jest publiczną tajemnicą, że ma pan zobowiązania.

Różena. Mógł przypuszczać, że to kiedyś przyjdzie. Starał się usilnie o spokój i potem rzekł jak najobojętniej:

— To nie są zobowiązania. A reszta, myślę, jest dla pani zrozumiała.

Na pewno Czemuż bym nie miała rozumieć nawet rzeczy, z którymi się nie zgadzam? Pójdziemy?

Przekręciła kontakt. Ciemność oślepiła go. Odetchnął gwałtownie, jakby go ktoś uderzył. Tak się jej nie uda. Nie może sobie przecież robić z nim, co się jej podoba. Pomacał przed sobą i chwycił ją za rękę, którą właśnie wyciągała ku klamce.

— Proszę poczekać. Powiedziałem zbyt wiele, abym teraz mógł panią puścić bez odpowiedzi.

Światło odległej lampy ulicznej rozpraszało lekko ciemność w oranżerii. Widzieli jak przez mgłę swoje twarze. Wywołało to dreszcz grozy. Michał przyciągnął Wilmę do siebie i drugą ręką starał się objąć jej talię. Zęby szczękały mu w nagłej febrze.

— Czy pani rozumie? Chcę, aby pani za mnie wyszła.

Teraz miał ją przy sobie, jej nogi przyciskały jego, ich brzuchy, wzdymane oddechami, dotykały się nawzajem. Ale rękami opierała mu się o piersi, a całe jej ciało było nieruchome i zesztywniałe. Michałowi świstało w gardle, to serce, gromusowskie serce — łapczywy, nienasycony duch odziedziczonej krwi. Nigdy jeszcze nie był tak podniecony. Jej oparte ręce uniemożliwiły mu objęcie jej tak, jakby pragnął, mimo to jednak nie starała się mu wymknąć. Przemówiła, a głos jej, zmieniony nieco wysiłkiem, jakiego używała, by nie dopuścić do pełnego objęcia, był chłodny i prawie ironiczny.

— Przypuśćmy, że robi pan tylko to, co chciałam, aby pan zrobił.

— Na tym mi nie zależy. Proszę tylko powiedzieć, że pani chce.

— Nie wiem, czy chcę. Nie jest to takie proste. A jeśli będę chciała, postawię warunki.

— Proszę powiedzieć.

— Nie, dziś nie. Kiedy indziej będzie chwila bardziej odpowiednia. Tylko jedno: ten pański romans. Nie będziemy mówić, zanim go pan nie zakończy.

D. c. n.